

Elliot Roosevelt

Rozmowa z J. W. Stalinem

Specjalny wywiad dla „Dziennika Zachodniego“

Elliot Roosevelt, syn zmarłego prezydenta USA, Franklina Roosevelta, znany polityk, generał armii amerykańskiej i publicysta, przeprowadził wywiad ze Stalinem. Wywiad ten za pośrednictwem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ uzyskały z prasy polskiej: „Dziennik Zachodni“, „Dziennik Polski“, „Życie Warszawy“ i „Rzeczpospolita“.

Prawa druku w 1947 r. zastrzeżone przez „Cromwell Magazine“ lub „Copyright“ według międzynarodowych i pan-amerykańskich umów dotyczących praw drukarskich. (Prawa światowe zastrzeżone. Żaden fragment poniższego nie może być reprodukowany w jakiegokolwiek formie bez uprzedniego pisemnego pozwolenia „United Features Syndicate“).

For Poland reserved for „Czytelnik“.

Rozmawiałem z Józefem Stalinem w jego biurze na Kremlu wieczorem dnia 21. grudnia 1946. Był to dzień 67 urodzin Stalina. Obecnie był również słynny rosyjski tłumacz Pawłow, który rozmawia po angielsku jak „rodowity Amerykanin“ oraz moja żona Faye Emerson Roosevelt. Gdy wszedłem do obszernego, umebowanego z prostotą pokoju, Stalin podszedł do mnie z wyciągniętą ręką. Pawłow wszedł do pokoju razem z nami i natychmiast zaczął tłumaczyć słowa Stalina:

— Przypominam sobie Pana — powiedział Stalin — przypominam sobie doskonale.

Uklonił się i uśmiechnął, gdy przedstawiłem go mojej żonie, po czym prosił, ażebyśmy usiedli przy ogromnie długim stole, który stał przy ścianie jego gabinetu. Stalin nie usiadł na honorowym miejscu przy stole, zaszczyt ten stał się udziałem Pawłowa. Stalin zajął miejsce na krześle przy ścianie, a moja żona i ja przy stole naprzeciw niego. Skoro tylko usiadłem, Stalin położył ręce na stole, popatrzył mi w oczy i powiedział:

— Matka Pana zamierzała odwiedzić Rosję na wiosnę ubiegłego roku, dlaczego nie przyjechała?

Wyjaśniłem, że obowiązki jako delegatki ONZ zmusiły ją do odłożenia zamierzonej wizyty. Następnie Stalin zapytał:

— Czy zamierza przyjechać do nas?

Odpowiedziałem, iż pewny jestem, że bardzo chętnie i jak najszybciej przyjedzie do Rosji, skoro tylko będzie miała wolny czas.

— Wiem, że chciałaby wiedzieć jak najwięcej o Pana kraju.

Acheson nie ustępuje

Waszyngton (obsł. wł.). W amerykańskich kołach politycznych krążyły w dniu wczorajszym pogłoski, jakoby wicesekretarz stanu Dean Acheson miał zamiar podać się do dymisji. Jednak prezydent Truman nie przyjął dymisji i Acheson ma zostać na tym stanowisku aż do zakończenia konferencji moskiewskiej.

Stalin skłonił głowę z zadowoleniem i rzekł:

— Przywitamy ją z największą przyjemnością.

Generalissimus Stalin zapytał nas następnie jak się nam podoba pobyt w ZSSR. Opisałem krótko naszą podróż. Powiedziałem mu, jak bardzo jesteśmy zachwyceni wycieczką do Gruzji, która jest jego krajem rodzinnym. Po-
pisałem się naszą znajomością kilku słów po gruzińsku, co jak się wydaje ubawiło go bardzo.

„Jestem do waszej dyspozycji“

Następnie zapytał mnie o moją siostrę Annę i jej obecne miejsce pobytu. Wy tłumaczyłem, że odniósł bardzo miłe wrażenie ze spotkania jej w Jaltie wraz z ojcem. Powiedziałem mu, że ma się bardzo dobrze i wydaje wraz z mężem gazetę „Phoenix“ w stanie Arizona. Wówczas Stalin powiedział:

— Bardzo mi przykro, że państwo tak długo czekali w Moskwie na ten wywiad. Muszę się usprawiedliwić. Byłem na wakacjach. Zamierzałem wrócić wcześniej, lecz mój doktor zalecił mi stracić 4 kg na wadze. Stwierdziłem, że jest to znacznie trudniejszym, niż mi się wydawało, tak, że musiałem przedłużyć swój

powrót dopóty, dopóki nie wypełniłem zleceń lekarza.

Usprawiedliwiony się za tę zwłokę, Stalin skierował rozmowę na temat wywiadu, mówiąc:

— Teraz jestem do Waszej dyspozycji.

Zwróciłem się do Pawłowa z zapytaniem, czy generalissimus Stalin nie będzie miał za złe, że będę robił notatki w czasie rozmowy. Chciałbym, aby wywiad ten był bardzo dokładny. Pawłow wytłumaczył moje życzenie. Stalin skłonił głowę, mówiąc:

— Proszę bardzo (Pożalujst).

Wyjaśniłem, że wywiad będzie opublikowany i że mam nadzieję, iż uchronię się przed wcześniejszym opublikowaniem w Ro-

sji i gdzie indziej. Stalin zgodził się, mówiąc:

— To będzie Pana własność, nikt inny tego nie dostanie.

W dalszym ciągu wywiadu wypowiedziałem słowa bardzo starannie i powoli.

Z początku Pawłow tłumaczył za szybko i prosiłem go, aby powtarzał. Potem zaczął tłumaczyć wolniej. Jeżeli niektóre odpowiedzi Stalina miały składować angielską, dzieje się to dlatego, że jego rosyjskie słowa nabierały charakteru angielskiego przy tłumaczeniu. Oto pytania i odpowiedzi w dokładnym porządku w jakim były stawiane, bez żadnych zmian.

Pytanie 1: — Czy uważa pan, że możliwe jest, aby demokracja taka jak w Stanach Zjednoczonych mogła sąsiadować spokojnie z komunistyczną formą rządu, jak w ZSRR bez żadnych usiłowań z jednej ani z drugiej strony mieszania się w sprawy wewnętrzne innych?

Stalin: — Oczywiście, że tak. Jest to nie tylko możliwe, lecz bardzo rozumne, i w granicach realizacji. W najcięższych chwilach wojny różnice w formie rządów nie przeszkadzały naszym obywatelom walczyć razem i pokonać wspólnego wroga. Tym bardziej możliwe jest kontynuowanie tego stosunku w czasie pokoju.

Pytanie 2: — Czy uważa pan, że powodzenie Narodów Zjednoczonych zależy od porozumienia co do zasad polityki i pomocy pomiędzy Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi?

Stalin: — Tak, jestem tego zdania. Pod wieloma względami stan Narodów Zjednoczonych jako organizacji zależy od stanu porozumienia, osiągniętego przez te trzy mocarstwa.

Wymiana towarowa

Pytanie 3: — Czy przypuszcza pan, Generalissimie, że można by dokonać ważnego kroku w kierunku pokoju świata przez obszerniejszą wymianę fabrykatów i surowców między naszymi obywatelami krajami?

Stalin: — Tak, uważam, że będzie to ważnym krokiem w kierunku ustalenia pokoju światowego. Zgadzałem się oczywiście, że rozszerzenie handlu pod wieloma względami wpłynie korzystnie na rozwinięcie dobrych stosunków między dwoma krajami.

Pytanie 4: — Czy Związek Radziecki jest za natychmiastowym utworzeniem przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych międzynarodowej siły zbrojnej złożonej z wszystkich Narodów Zjednoczonych, która występowałaby natychmiast gdziekolwiek pokój zostałby zagrożony?

Stalin: — Oczywiście.

Pytanie 5: — Jeżeli uważa pan, że bomba atomowa powinna być pod kontrolą Narodów Zjednoczonych, czy kontrola nie powinna opierać się na inspekcji i kontroli wszystkich urzędów produkcyjnych i badawczych wszystkich narodów oraz na użyciu i rozwoju energii atomowej dla celów pokojowych?

Stalin szybko zadał mi pytanie:

— W ogóle?

Odpowiedziałem:

— Tak, lecz specjalnie jeżeli chodzi o zasadniczą zgodę Rosji na taki plan.

Stalin: — Oczywiście. Na zasadzie równości nie może być żadnych wyjątków w wypadku Rosji. Rosja powinna być poddana tym samym przepisom inspekcji i kontroli, co wszystkie inne narody. (W odpowiedzi jego nie było żadnego wahania i nie było przez cały czas wzmianki o prawie weta.)

Kiedy nastąpi spotkanie Wielkiej Trójki?

Pytanie 6: — Czy przypuszcza pan, że byłoby użyteczne zwołać jeszcze jedno zebranie Wielkiej Trójki dla omówienia wszystkich problemów międzynarodowych, zagrażających obecnie pokojowi świata?

Stalin: — Myślę, że powinno się odbyć nie jedno spotkanie, lecz kilka. Jeżeli było ich kilka, byłoby to bardzo użyteczne.

W tej chwili żona moja zapytała, czy uważa on, że takie spotkania przyczyniłyby się do zacieśnienia stosunków na niższych szczeblach pomiędzy przedstawicielami odnośnych rządów. Zapytała również, czy rezultat ten był osiągnięty przez konferencję w czasie wojny.

Stalin odpowiedział z uśmiechem:

— Nie ma wątpliwości, że w spotkaniach czasu wojny i w osiągniętych wynikach pomogła w wielkim stopniu współpraca na niższych szczeblach.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Delegacja polska przybyła do Londynu

„Traktat Warszawski“

upamiętni świata, że Polska była pierwszą ofiarą agresji Niemiec

Londyn (obsł. wł.). Do Londynu przybyła w dniu dzisiejszym delegacja polska, która przedłożyła stanowisko Rządu Polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. W skład delegacji wchodzi wiceminister spraw zagranicznych Leszczyński i poseł polski w Pradze, Wierbowski.

Rzecznik ambasady polskiej w Londynie oświadczył w dniu dzisiejszym, iż Polska domaga się będzie, by podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami odbyło się w Warszawie. „Traktat Warszawski“ upamiętni ma światu fakt, że Polska była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej, że Warszawa była dwukrotnie oblegana i że Warszawa jest jedyną ze stolic państw sojuszniczych, która została kompletnie zniszczona.

Odnosnie kwestii granicy polsko-niemieckiej Rząd Polski stoi na stanowisku, że decyzje terytorialne powzięte w tym względzie w układzie poczdamskim winny być włączone do traktatu i w ten sposób formalnie sankcjonowane. Obecnie wymagane jest tylko wyznaczenie komisji granicznej,

która wypracowałaby szczegóły w tej sprawie.

Rząd Polski domagać się będzie, by w gospodarczym planie dla Niemiec zawarte były klauzule dotyczące następujących punktów: 1) by kraje zniszczone przez Niemców w czasie ostatniej wojny odbudowane były szybciej niż Niemcy, by w ten sposób osiągnąć

mogły równowagę gospodarczą, 2) by produkcja niemiecka kierowana była w sposób, który uniemożliwiałby Niemcom supremację przemysłową. Uregulowanie statutu politycznego Niemiec winno być uzależnione od rozwoju Niemiec w kierunku demokratycznym i pokojowym, co z biegiem czasu zadecyduje o do-

puszczeniu Niemiec do rodziny narodów europejskich.

Memoriał Rządu Polskiego o treści traktatu pokojowego z Austrią, który dla Polski ma drugorzędne znaczenie, przedłożony zostanie przez delegację polską na jutrzejszym zebraniu zastępców ministrów spraw zagranicznych. (K)

28 oficerów sztabowych przed Trybunałem Ludowym w Sofii

Sofia (ob. wł.). Przed Trybunałem Ludowym w Sofii stanęli w dniu wczorajszym oficerowie armii bułgarskiej, którzy opracowali plan dokonania zamachu stanu.

Spółród oskarżonych należy wymienić byłego szefa sztabu generalnego gen. Popowa, kierującego całą organizacją terrorystyczną jede-

nastu pułkowników, sześciu kapitanów oraz dziesięciu majorów.

Generał Popow znajduje się obecnie w szpitalu z uwagi na bardzo poważny stan zdrowia. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym organizację spisków przeciwko powstałemu po 9. grudnia 1944 rządowi Bułgarii.

W wypadku wojny oskarżeni oficerowie zobowiązali się udzielić aktywnej pomocy obcym państwom, popierając czynnie ruch partyzancki w północnej części Bułgarii.

Oprócz tego akt oskarżenia potwierdza, że generał Popow utrzymywał ścisły kontakt z członkami bułgarskiej opozycji i przedstawicielstwami dyplomatycznymi akredytowanymi przy rządzie w Sofii. (pf)

Warszawa. W Prezydium Rady Ministrów złożył wizytę Premierowi, poseł do parlamentu brytyjskiego, członek Labour Party, A. N. Cawley.

Nowa misja Hoovera

Nowy Jork (obsł. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych wydał bylemu prezydentowi USA, Herbertowi Hooverowi polecenie zbadania sytuacji aprowizacyjnej na terenie brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Należy podkreślić, że Herbert

Hoover w roku ubiegłym odbył podróż po wszystkich państwach świata w celu przekonania się o sytuacji żywnościowej w każdym kraju. Dotychczas nie zajął on jeszcze stanowiska wobec polecenia rządu amerykańskiego. (pf)

Generał de Gaulle odmówił

przyjęcia najwyższego odznaczenia - orderu „Medaille Militaire“

Paryż. (PAP) Generał Charles de Gaulle odmówił przyjęcia zaofiarowanej przez rząd francuski odznaki wojskowej, którą zostali również udekorowani Churchill, Stalin oraz reprezentanci prezydenta Roosevelta.

W piśmie do premiera Leona Bluma, gen. de Gaulle wyraża powody, które skłoniły go do odmowy. Pismo to zostało opublikowane w środę i zawiera:

„Doszło do mojej wiadomości za pośrednictwem prasy, że rząd, na czele którego pan stoi, postanowił

wioli ofiarować odznakę wojskową „Medaille Militaire“ Churchillowi, marszałkowi Stalinowi, prezydentowi Rooseveltowi i mnie. Co się tyczy trzech mężów stanu państw sojuszniczych, mogę tylko pochwalić decyzję rządu udekorowania ich najwyższą odznaką wojskową, którą Republika Francuska odznacza prostych żołnierzy i dowodzących generałów. Jeśli jednak o mnie chodzi, to sprawa przedstawia się inaczej. Generał de Gaulle podkreśla, że w okresie od 18 czerwca 1940 r.

do 22 stycznia 1946 r. pełnił on funkcję głowy państwa i szefa rządu.

Jest oczywiście rzeczą nie do pomyślenia, aby państwo lub rząd dekorował sam siebie w osobie tych, którzy byli jego personifikacją, lub kierowali nim. Dla człowieka, który uznał za swoją misję, by kierować unią francuską w okresie od niewoli do zwycięstwa i pokoju, nie istnieje inna nagroda, jak świadomość osiągniętego celu.

Przemówienia przywódców zwycięskich partyj

Wielka manifestacja w stolicy

Warszawa. (PAP) Wczoraj odbyła się w Warszawie wielka manifestacja na cześć zwycięstwa Bloku Demokratycznego. Manifestacja zgromadziła olbrzymie tłumy mieszkańców Warszawy i okolicy. Do zebranych wygłosili przemówienie przedstawiciele zwycięskich partyj, a mianowicie: prezes Rady Naczelnej Str. Demokratycznej prof. Michałowicz, sekr. gen. PPR. wicepremier Gomułka i sekr. gen. PPS. Cyrankiewicz.

Przemówienie profesora Michałowicza

Prof. Michałowicz powiedział między innymi: Dzień dzisiejszy, dzień wczoraj, dni poprzedzające, dni płynące jeden za drugim przez dziesiątki i setki lat, to nie oderwane momenty naszego życia społecznego. To jeden długi szereg kół zalegających się jedno o drugie i tworzących potężną maszynę kształtującą historię świata, a wśród niej i historię Polski, kształtującą jej ustrój społeczny, jej rzeczywistość z dnia dzisiejszego i dni przyszłych.

Pod jakimże hasłem odbywa się ta połączona praca dziejowa?

Pod jakim hasłem kształtuje się rzeczywistość naszego życia?

Hasło tych jest wiele w naszej tradycji narodowej.

Są nimi najszczytniejsze hasła: poszanowania praw obywatela, głębokiego humanizmu, wielokulturowości polskiej, są nimi hasła odrodzenia duchowego narodu w wieku Konarskiego, Kołłątaja, Słowackiego, Kościuszkę i warszawskiego szewca Kilińskiego. Są nimi hasła Lelewela i Mochackiego, hasła wieszczów polskich z Adamem na czele, hasła Towarzystwa Demokratycznego i socjalizmu polskiego od Stanisława Dąbrowskiego.

Na te hasła wykuwała się polska rzeczywistość, zrodziła się konstytucja 1921 r., zrodził się manifest polskiego komitetu wyzwolenia narodowego. Rodziły się manifesty stronnictw wśród nich i Stronnictwa Demokratycznego. Głoszą te manifesty również prawa dla wszystkich obywateli, głoszą wolność sumienia, głoszą poszanowanie godności ludzkiej. I w tym jest głęboki istotny sens demokracji, w tym jej potęga, w tym jej twórcza siła.

Przemówienie wiceprez. Gomułki

Zgromadziło nas tutaj na dzisiejszej manifestacji wspaniałe

zwycięstwo do Sejmu Konstytucyjnego i Ustawodawczego.

Naród polski, głosząc w olbrzymiej większości za Blokiem Demokratycznym, otworzył nową kartę w historii Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu, skończył się okres t. zw. „tymczasowości” stosunków w Polsce. Wyniki wyborów przekreślają wszelkie rachuby i nadzieje wrogów demokracji na obalenie władzy ludowej w naszej odrodzonej ojczyźnie, przyczynia się niezmierznie do pełnej stabilizacji politycznej w kraju. Wyniki wyborów zdruzgotali tak w kraju, jak i za granicą kłamliwe twierdzenie o tym, jakoby Rząd Polski i jego polityka nie miały poparcia większości narodu. Z urn wyborczych wyszła decyzja narodu, która osłania w całej wyrazistości jego prawdziwe oblicze polityczne. Naród w przynajmniej większości wypowiedział się za taką polityką wewnętrzną i zagraniczną, jaką reprezentuje realizm Blok Demokratyczny. Naród zatwierdził dla Polski tę drogę, na którą po wyzwoleniu wprowadził ją Blok Demokratyczny i wypowiedział się za dalszym maszerowaniem po tej drodze.

Odnieśliśmy tak wspaniałe zwycięstwo wyborcze dlatego, gdyż naród przekonał się, że nasza dotychczasowa działalność wydała dobre dla Polski owoce.

Za Blokiem Demokratycznym głosowała olbrzymia większość narodu dlatego, gdyż my jedynie posiadamy jasny i słuszny program działania na przyszłość.

Wyборы wykazały, że naród chce żyć w pokoju i jedności w odrodzonej ojczyźnie, że ma dosyć wszelkiego warcholstwa i szczytów do walk i awantur w kraju, że kategorycznie odcina się od reakcyjno-faszystowskiego podziemia i surowo potępia wszystkie jego zbrodnie.

Naród pragnie w spokoju i jedności pracować nad odbudową kraju i podniesieniem produkcji naszej gospodarki narodowej, gdyż rozumie, że w ten sposób buduje dla siebie lepszą przyszłość.

Wyборы wykazały, że naród polski pragnie wraz z innymi narodami świata budować trwały pokój, gdyż w nim widzi swoje własne szczęście i szczęście całej ludzkości.

Te dążenia i pragnienia narodu wyraża szczerze i konsekwentnie Blok Demokratyczny. Dlatego

głosowali za nami robotnicy, głosowali chłopci, głosowali pracownicy umysłowi — głosowali ci wszyscy, którzy nie chcą powrotu do minionej złej przeszłości.

Wyборы wykazały, że naród polski posiada zdrowego ducha, że rozumiał potrzebę zjednoczenia swoich sił dla sprostanienia wielkim zadaniom budownictwa silnej i niezawisłej Polski Ludowej.

Na zakończenie uroczystości przemawiał sekretarz gen. PPS — Cyrankiewicz.

Kradzież filmu naukowego

Montreal (obsł. wł.). Wielkiej wartości film na temat badań rak został skradziony w Montrealu po wyświetleniu go przed grupą studentów kanadyjskich. Policja kanadyjska prowadzi energiczne śledztwo i przypuszcza, iż chodzi tu o aferę szpiegowską.

Jugosławia broni swej tezy w Londynie

Dyskusja nad rolą Austrii w wojnie

Londyn (PAP). Do Londynu przybył minister spraw zagranicznych Austrii, dr. Karol Gruber, który oczekuje zaproszenia na konferencję. Punkt widzenia Austrii ma być wytyczony w przyszłym tygodniu, jednakże, zdaniem Grubera może być pożądana jego obecność przy rozpatrywaniu różnych spraw dotyczących traktatu pokojowego dla Austrii.

Delegacja jugosłowiańska, jak wynika z memoriału złożonego konferencji, bronić będzie tezy, że Austria dążyła do agresji jeszcze

przed aneksją i że brała czynny udział w wojnie hitlerowskich Niemiec. Jugosławia wysuwa żądanie odszkodowania od Austrii i pewnych zmian granicznych w Karyntii, umotywowanych względami etnograficznymi.

Na ostatnich posiedzeniach zaznaczyło się daleko posunięte porozumienie pomiędzy zastępcami.

Londyn (PAP). W związku z wyznaczeniem terminów dla wysłuchania punktów widzenia mniejszych państw, rząd belgijski zwrócił się do konferencji ministrów spraw zagranicznych z prośbą o odroczenie do 31 stycznia terminu wyznaczonego dla Belgii.

Rządy grecki i belgijski wystąpiły w swoim czasie memoriałami, które obecnie zostały rozpatrzone a sekretarz generalny otrzymał instrukcję wyznaczenia terminu dla wysłuchania delegacji greckiej. Istnieją również wątpliwości, czy rząd kanadyjski pragnie skorzystać z wyznaczonego dla

Proces zbrodniarzy z Ravensbrueck

odślania dalsze kulisy zbrodni

Berlin (PAP). Na ostatnim posiedzeniu trybunału w Hamburgu jeden z 16 katów z Ravensbrueck lekarz SS, Rosenthal przyznał, że pod groźbą śmierci dokonywano w tym obozie na więźniarkach polskich eksperymentów zakażenia gangreną. — Operacji dokonywał dr Gebhardt, ofiary zaś wybierały strażniczki SS.

Rosenthal twierdzi, iż sam dokonywał zastrzyków tylko dla skrócenia cierpień umierających więźniarek. Oświadczył on, iż za „utrzymywanie niedozwolonych stosunków z przebywającą w obozie żoną polskiego generała” został skazany przez SS na karę 8 lat więzienia w Sachsen-

hausen, a przed końcem wojny — na rozstrzelanie, ale uratował się ucieczką do sojuszników.

Uroczystość podpisania traktatów

Paryż (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało zaproszenie do Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego oraz do 5 państw, które walczyły u boku Niemiec, na wyznaczoną na dzień 10 lutego ceremonię podpisania traktatów pokojowych. Traktat pokojowy z Rumunią ma być podpisany o godzinie 17, następne traktaty pokojowe w odstępach półgodzinnych.

Zajścia w Singapurze

Singapore. (SAP.) Ogondał robotnicy portowy w Singapurze zaatakowali portowy posterunek straży ogniowej, obrzucając go kamieniami, butelkami i kawałkami drzewa.

Strażacy i policja musieli stoczyć zaciętą walkę z grupą, liczącą około 400 ludzi. Strażacy, uzbrojeni w węże gumowe, pomagali uzbrojonej policji w odpięciu napastników. Jest 8 rannych, w tej liczbie komendant brygady strażackiej.

Robotnicy przystąpili podobno do pracy w porcie. Powód incydentu dotychczas nieznany.

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów

Likwidacja 16 banków prywatnych

Warszawa (SAP). W wykonaniu uchwały Rady Ministrów z kwietnia 1946 r. o pozbawieniu 16 banków koncesji i wprowadzeniu ich w stan likwidacji, skierowano już do sądów okręgowych w różnych miejscowościach 10 wniosków o mianowanie likwidatorów następujących banków: Bank Cukrownictwa S. A., Powszechny Bank Kredytowy S. A., Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A., Bank Zachodni S. A., Bank Towarzystw Spółdziel-

czych S. A., Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Amerykański w Polsce S. A., Międzynarodowy Bank Handlowy S. A., Wileński Prywatny Bank Handlowy oraz Bank Kwilecki, Potocki i S-ka S. A.

Dalsze prace w tym kierunku zmierzają do likwidacji 23 domów bankowych i 22 kantorów wymiany. Zebrane w tej sprawie materiały są jeszcze nie wystarczające i wymagają dalszych uzupełnień i prac.

Oświadczenie wiceministra Modzelewskiego Z Schumacherem nie można mówić

Warszawa. (ob. wł.). Zastępca polskiego ministra spraw zagranicznych Modzelewski oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Warszawie, że nie widzi w tej chwili w Niemczech żadnej osobistości, ani żadnej partii politycznej, z którą by można rozpocząć współpracę. Wiceminister Modzelewski przypuszcza jednak, że osobistość taka względnie partia może się jeszcze później w Niemczech ukazać. Wiceminister Modzelewski, który powrócił do Warszawy z Moskwy, gdzie w dniu 10 marca rozpoczął się konferencja nad traktatem pokojowym z Niemcami, dodał, że nie widzi również żadnej możliwości współpracy z obecnym przewodniczącym niemieckiej partii socjaldemokratycznej dr. Schumacherem, którego program polityczny zmierza do rewizji zachodnich granic Polski, co w następstwie mogłoby doprowadzić wcześniej czy później do nowej wojny. Wiceminister Modzelewski w oświad-

czeniu swoim podkreślił, że kwestia ustalenia zachodnich granic Polski jest bezsporna i dodał, że

nie przypuszcza, aby sprawa ta mogła być ponownie poddana dyskusji, (cz)

Aktor Samborski wyeliminowany ze społeczności polskiej

Warszawa (PAP). Dyrekcja „Filmu Polskiego” umożliwiła władzom Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich zapoznanie się z filmem „Heimkehr”, nakręconym w czasie wojny przez propagandę niemiecką. Film przedstawia rzekomo gnębienie Niemców w Polsce i jest paszkwilem. Niestety, pokaz filmu ujawnił udział w nim kilku aktorów polskich na czele z Bogusławem Samborskim.

W stosunku do aktorów, znajdujących się w kraju władze Z. A. S. P. zastosują rygory organizacyjne w postępowaniu weryfikacyjnym.

Bogusław Samborski, przebywający obecnie w Południowej Ameryce został uchwałą zarządu głównego ZZASP skreślony raz na zawsze z listy członków Związku, za wykonanie w powyższym filmie roli szczególnie uwłaszczającej godności Polaka. Członkowie ZZASP otrzymali zakaz współpracy z nim w jakiegokolwiek formie.

Równocześnie zarząd główny ZZASP zwrócił się za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych z apelem do wszystkich organizacji polskich za granicą o wyeliminowanie B. Samborskiego ze społeczności polskiej i poinformowanie wszędzie opinii publicznej o właściwej jego postawie w czasie wojny.

Autonomia Malt

Londyn (PAP) Brytyjski rząd kolonialny opublikował sprawozdanie komisarza dla spraw Malt, Mac Michaela, które zaleca nadanie wyspie pełnej autonomii, utworzenie jednoizbowego przedstawicielstwa narodowego oraz uznanie języka maltańskiego za język urzędowy na równi z angielskim.

Nowa fala mrozów na Syberii

Moskwa (obsł. wł.). Radio moskiewskie podało do wiadomości, że nowa fala mrozów ogarnęła Syberię. W dniu wczorajszym zarejestrowano temperaturę od 34 do 39, a w Jukastanie — 65 stopni. (gp)

Przeciu podziałowi Palestyny

Arabowie nie ustąpią na cal

Londyn. (PAP) Minister spraw zagranicznych Iraku dr. Fadil Jammali, który obecnie jest przewodniczącym Rady Ligi Arabskiej, oświadczył, że Arabowie nie są w stanie już ustąpić „ani o cal” w sprawie Palestyny i nie mogą przyjąć pod uwagę żadnego pro-

jektu przewidującego podział Palestyny.

Minister spraw zagranicznych Iraku odmówił odpowiedzi na pytanie, co zamierzają uczynić przed stawicielem Arabów, którzy przyjmą udział w konferencji, w przypadku, gdyby rząd brytyjski od-

rzucił propozycję Arabów. Jammali odpowiedział tylko, że delegaci państw arabskich musieliby całkowicie zrewidować swe stanowisko.

Jeden z członków delegacji transjordańskiej, dr. Fauzi Mulki oficjalnie zaprzeczył jakoby Transjordan gotowa była wziąć pod uwagę podział Palestyny, oświadczając, że otrzymał instrukcję przeciwstawienia się podziałowi.



W dniu 19 stycznia 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Stelmach Ignacy

Kierownik robót na powierzchni Kop. „Mieszko”

W Zmarłym tracę Kopalnia dzielnego pracownika, a współtowarzysze zanego kolegę.

Wyprowadzenie zwłok nastąpiło dnia 23 stycznia 1947 r. z kaplicy Spółki Brackiej w Wałbrzychu.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Kopalni „Mieszko” w Wałbrzychu.

Po dłuższych pertraktacjach

Nowy rząd francuski wreszcie utworzony

Paryż. (ob. wł.). Po uzyskaniu większości w Zgromadzeniu Narodowym i przeprowadzeniu dłuższych rozmów z przedstawicielami francuskich partii politycznych udało się socjalistom Paul Ramadier utworzyć nowy gabinet. Jest to pierwszy stały rząd czwartej republiki francuskiej. W skład rządu Ramadier wchodzi: 9 socjalistów, 5 postępowych katolików, 5 komunistów, 5 radykalów i 2 niezależnych. Premier — Ramadier (soc.), wicepremierzy: Thorez (kom.), Teilgen (M. R. P.), Gouin (soc.), ministrowie bez teki: Delbos (rad.), Roklore (niez.), minister sprawiedliwości Marie (rad.), minister spraw zagranicznych Bidault (M. R. P.), minister spraw wewnętrznych Depreux (soc.), minister obrony

narodowej Billoux (kom.), minister wojny Coste Floret (M. R. P.), minister floty Jacquinot (niez.), minister lotnictwa Narozelli (rad.), minister finansów Robert Schuman (M. R. P.), minister ekonomii narodowej Philipp (soc.), minister produkcji przemysłowej Lacoste (soc.), minister oświaty Naegelen (soc.), minister rolnictwa Tanguy Prigent (soc.), minister pracy Groizat (kom.), minister zaopatrzenia Marrane (kom.), minister odbudowy Tillon (kom.), minister transportów Moch (soc.), minister kolonii Moutet (soc.), minister handlu Lefebvre (M. R. P.). Ponadto w skład rządu Ramadier wchodzi jeszcze dwóch francuskich komunistów, którzy będą w ogólnym składzie rządu.

żadnego rządu. Nowy gabinet odbędzie pierwsze posiedzenie w dniu jutrzejszym.

Prasa francuska przychylnie przyjęła wiadomość o utworzeniu rządu przez Ramadiera i uważa, że ponieważ gabinet ten jest oparty na niemal wszystkich partiach politycznych będzie mógł przeprowadzić głębsze reformy w życiu gospodarczym i finansowym Francji. Natomiast prasa brytyjska uważa, że w obecnym rządzie francuskim zaistnieje tak różnica zdań pomiędzy partiami wchodzącymi w skład rządu, że będzie konieczna wśród nich ścisła solidarność celem umożliwienia przeprowadzenia polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej Francji w kierunku ustalonej przez poprzednie rządy. (gp)

Chcą znowu oszukać świat

Nieoficjalni ambasadorowie Niemiec

Schumacher, Agartz i Neumann nie są jedynymi ambasadorami Niemiec dzisiaj, którzy podróżują po świecie w roli nieoficjalnych dyplomatów i usiłują — podobnie, jak to było po pierwszej wojnie światowej — przekonywać świat, że „biednym Niemcom należy pomóc w wyzdrowieniu się”, że „bez zdrowych i silnych Niemiec nie może być zdrowej Europy” itp.

Jednym z takich ambasadorów jest znany niemiecki duchowny, pastor **Martin Niemoeller**. W grudniu wyjechał on do Stanów Zjednoczonych rzekomo na kongres kościoła chrześcijańskiego w Seattle (miasto na zachodzie Stanów Zjednoczonych). Tak przynajmniej głoszono oficjalnie. W rzeczywistości zaś prawdziwy cel podróży popularnego pastora był zupełnie inny. Chodziło mianowicie o to, aby wygłosił on w Stanach Zjednoczonych szereg odczytów i przemówień, które zorganizować mieli Amerykańscy Niemcy, a których cel był jasny: przekonać społeczeństwo amerykańskie o konieczności pomocy dla Niemców, ich przemysłu itp.

Amerykanie jednak do projektów Niemoellera odnieśli się bardziej krytycznie, aniżeli Anglicy do wizyty Schumachera. Wdowa po prezydencie Franklinie Rooseveltie wystąpiła z ostrym sprzeciwem. Można wprawdzie powiedzieć, że odwagę Niemoellera — oświadczyła pani Roosevelt — z jaką występował on w obronie swego kościoła za czasów hitlerowskich, ale poglądy i zasady, którymi kieruje się pastor Niemoeller nie

są równoznaczne z poglądami, jakimi kieruje się naród amerykański. W artykule swym na ten temat ujawniła pani Roosevelt rewelację, z której wynika, że Niemoeller złożył swego czasu deklarację, w której wprawdzie wystąpił przeciwko zarządzeniom władz hitlerowskich, o graniczącym swobodę kościoła, ale w deklaracji tej wyraził zgodę na wszystkie cele polityczne, do których dążył Hitler. Równocześnie autorka protestacyjnego artykułu przypomniała światu, że pastor Niemoeller na początku drugiej wojny światowej zgłosił się ochotniczo do niemieckiej marynarki wojennej,

wyrażając gotowość, pełnienia służby w łodziach podwodnych. „Niemoeller jest dobrym człowiekiem — mówi w końcowej części swego artykułu żona zmarłego prezydenta, — ale nie widzę żadnego powodu, dla którego by naród amerykański, nie mogący się nigdy pogodzić z narodowo-socjalistycznymi zasadami, miał wysłuchiwać przemówień człowieka, który zasady Hitlera utożsamiał ze swoimi”.

Czy odbyły się jakieś publiczne występy Niemoellera w Ameryce, na razie nie wiadomo.

Do rzędu ambasadorów Niemiec, występujących za

granicą, dołączyły się również kobiety. B. przewodnicząca niemieckiego związku kobiet von Zahn-Harlack i p. Baehnisch z Hanoweru zaproszone zostały do Londynu na Międzynarodowy Kongres Kobiet. Wzorem Schumachera urządzono dla nich przyjęcie, a od razu po przyjęciu do Londynu również konferencję prasową, na której oczywiście obie delegatki przedstawiły sytuację Niemiec w świetle jak najbardziej tragicznym, domagając się natychmiastowej i wydatnej pomocy ze strony całego świata dla „biednego narodu niemieckiego”.

Na konferencji tej oczywiście

nie było mowy o tym, że głód i nędza panoszą się i kilka lat cierpiały pod hitlerowską okupacją. (r)



Pani von Zahn-Harnack (z lewej) przewodnicząca niemieckiej Ligi Kobiet, i pani Bähnisch z Hanoweru, w czasie pobytu na Międzynarodowym Kongresie Kobiet w Londynie.

Tam, gdzie Zagłębie i Śląsk szukały pocieszenia

Góra św. Doroty symbolem polskości

Nic może więcej nie wiąże ludności śląskiej z Zagłębiem Dąbrowskim, jak kościół św. Doroty w Grodźcu. Nie ma tygodnia w porze letniej, by nie przybywały do Grodźca wycieczki z najbliższych zakątków Śląska i nie podziwiała ze szczytu góry piękna rozciągająca się widok od Góry św. Anny aż po łańcuch gór tatrzańskich. A co najważniejsze, z zachwytem wysłuchuje się opowiadań i legend, krążących dookoła Grodźca i stojącego w osamotnieniu kościoła na wyniosłym wzgórzu.

Historia kościoła, którego odbudowa zajęła się ostatnio Obywatelski Komitet, wiąże się ściśle z historią Grodźca.

Grodziec w legendzie

Jedno z najstarszych podań ludowych głosi, że Grodziec przed wiekami był grodem warownym. Na górze, gdzie dziś stoi kościół, otoczone obronnym murem, ubrojonym w potężne baszty. Na zamku mieszkał jakiś możny pan, którego nazywano kasztelanem. Wzgórze zamkowe otaczało miasto bardzo bogate i ludne, z wielu przedmieściami. Na jednym z nich, zwanym Grodkowem, kasztelan odbywał sądy w pewnych

porach roku. W mieście żyło wielu kupców i rzemieślników, którzy prowadzili handel z kupcami wrocławskimi i niemieckimi oraz istniały wielkie składy towarowe, w których kupcy przejeżdżający z Krakowa do Wrocławia i dalej na Śląsk, zaopatrywali się w towary. Pewnego dnia o świtanu miasto zostało napadnięte przez hordy jakiegoś dzikiego ludu, któremu przewodził książę kijowski. Hordy te najpierw zrabowały mienie mieszkańców, potem paliły miasto i wreszcie przystąpiły do zdobywania zamku, w którym zamknął się kasztelan z hufcem zbrojnym i rycerstwem. Książę kijowski ustawił jakieś maszyny na sąsiednim wzgórzu i zaczął burzyć zamek. Po kilku dniach zamczysko zostało zburzone, a obrońców wybito do nogi. Hordy odchodząc zabrały w niewolę ludność, zaś szczyt miasta i zamku zrównano z ziemią. Od tego czasu górę, z której książę kijowski burzył zamek, nazwano kijowską.

Fundatorka kościoła

Grodziec przechodził różne koleje losu. Według danych historycznych Jana Długosza, Grodziec kupiony był przez króla krakowskiego Zbigniewa w 1444 r. od książąt tutejszych za 4.000 zł. W niedługim czasie całe dominium grodzieckie przeszło drogą darowizny na własność Siostr Norbertanek w Krakowie, które przy pomocy ówczesnego proboszcza Grodźca, ks. W. Lipińskiego, w 1635 r. wybudowały na górze kościół, nazwany imieniem swej fundatorki, a zarazem przełożonej zakonu, Doroty Kępskiej. Kościół św. Doroty konsekrowany był w trzy lata później przez biskupa krakowskiego Tomasza Oborskiego. Kościół od samego początku utrzymany był w doskonałym porządku. W jego pobliżu stał dom, w którym mieszkali chudy zakonnik. Wzgórze pokryte było lasem, gdzie żyło sporo ptactwa i dzikiego zwierza. Siostry Norbertanki, mając duże trudności z administracją majątku grodzieckiego dominium, oddały go w ręce Bontanego, późniejszego założyciela huty i browaru w Grodźcu. Po śmierci Bontanego zwłoki jego umieszczono w Grodźcu, w grobowcu św. Doroty, zaś majątek cały nabył w drodze licytacji J. Ciechanowski z Rokitna. Prócz Bontanego, w grobowcu pod kościołem znajdują się również trumny zmarłych fundatorów oraz szczątki powstańców z 1863 r.

Obraz Matki Boskiej z P'ekar

Dużego rozgłosu nadało kościółowi św. Doroty sprowadzenie w 1865 r. przez robotnika Marcina Kotulę z Kamienia na Śląsku, przez granicę niemiecką, obrazu Matki Boskiej Pocieszenia z P'ekar do kościoła w Bobrownikach, a następnie w dniu 6 sierpnia tego samego roku t. j. w dniu święta Przemienienia

Pañskiego do Grodźca. Od tego czasu do Grodźca poczęły napływać tłumy pątników. W latach późniejszych góra św. Doroty stała się ulubionym miejscem pielgrzymek ludności Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Szczególnie ludność śląska, żyjąc w latach niewoli wielki kult dla obrazu Matki Boskiej w Grodźcu, rzuciła tęskne spojrzenie na górę i kościół św. Doroty, a z serce jej płynęła cicha modlitwa o wskrzeszenie Polski. O przywiązaniu społeczeństwa śląskiego do kościoła św. Doroty, biskup częstochowski ks. dr Kubina, podczas pierwszej prywatnej wizytacji Grodźca, powiedział: „Góra św. Doroty była dla mnie od lat najmilszym symbolem polskości. Gdy jeszcze byłem dzieckiem, dobra moja matka wskazywała mi tę górę i mówiła: „Synu, tam jest Polska”. Dlatego też raduję się serce moje, iż dzisiaj przybywam do tego Grodźca, położonego u stóp góry św. Doroty, nie tylko jako obywatel wolnej Polski, lecz także jako przedstawiciel śląskiego ludu i pierwszy biskup Diecezji Częstochowskiej. Niech tedy serca wasze, jak ta niebosiężna góra św. Doroty, wznoszą się do Boga ponad ponury i zepsuty świat, dzisiejszej doby. Śpiewajcie mi tak pięknie, gdy wstępowałem w próg waszej świą-

tym, śpiewajcie i w przyszłości te przepiękne pieśni do Matki Boskiej. Pieśń bowiem polska — to najwspanialsza nasza nauka: ona podtrzymała wiarę na Śląsku, zachowała język polski i nie pozwoliła zepsuć ani zgermanizować polskiego ludu”.

Prace renowacyjne

Rozbudowa przemysłu górniczego w Grodźcu przyczyniła się do poważnego uszkodzenia kościoła św. Doroty. Skutkiem podkopów górniczych zarysowały się poważnie jego mury. Wybuch pierwszej wojny światowej przeszkodził jego pracom remontowym. Stan kościoła z każdym rokiem pogarszał się bardzo poważnie. Obraz Matki Boskiej w tym czasie przeniesiono do kościoła parafialnego. Zabezpieczenia świątyni w 1914 roku dopuściło się wojsko niemieckie, które z kościoła urządziło sobie koszarę, a w końcu stajnię dla koni. Niemcy wychodząc z Grodźca pozostawili kościół w ohydny stan, rabując z niego organy i cenniejsze przedmioty. Poza tym rozbili metalowe trumny ze zwłokami fundatorów. Od tego czasu kościół ulegał dalszej dewastacji.

Niejednokrotnie próbowano doprowadzić świątynię do pierwotnego stanu. Na przeszkodzie stały

jednak zawsze trudności finansowe. Dopiero obecnie zawiązał się bez większego rozgłosu Obywatelski Komitet Odbudowy, który zajął się energicznie renowacją kościoła z ofiarną pomocą przysłało Komitetowi nie tylko społeczeństwo Grodźca, ale całego Zagłębia i Śląska. Posypały się liczne ofiary w gotówce i materiałach budowlanych. Ze zbiorów ułicznych i różnych imprez zebrano 70 tys. złotych. Między innymi Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego ofiarowało 3 tys. cegieł, zaś Zjednoczenie Przemysłu Cementowego w Sosnowcu ofiarowało na budowę sklepienia 10 ton cementu. Klinkiernia Grodźców złożyła samoradną ofiarę w kwocie 5 tys. złotych. Do chwili obecnej kościół pokryto dachówką, a kopułę jego blachą cynkową. W najbliższym czasie wykończona zostanie posadzka, a na wiosnę nastąpi wykończenie dalszych prac oraz obsadzenie drzewkami całej góry.

Ambicją Grodźca jest, by kościół św. Doroty wykończony był z zachowaniem stylu romańskiego do dnia 6 sierpnia przyszłego roku, tj. by w dniu święta Przemienienia Pańskiego mogło nastąpić uroczyste przeniesienie obrazu Matki Boskiej z kościoła parafialnego do kościoła św. Doroty i by odtąd stał się miejscem pielgrzymek jak przed laty. (p)

Niemcy pod okupacją

Berlin. Władze celne zanotowały, że przez przejścia na granicy francuskiej Arendthausen, oraz Eichfeld przeszło dotąd 1.300.000 osób cywilnych i 100.000 jeńców wojennych.

Berlin. Rząd szwajcarski zarządził natychmiastowe uruchomienie powietrznej linii pocztowej między Szwajcarią a Niemcami. Linia ta będzie obsługiwana przez personel szwajcarski, zaś przewozić będzie korespondencję międzynarodową.

Berlin. Berlińskie radio podaje, że do Jugosławii nadszedł pociąg wiozący paczki dla niemieckich jeńców wojennych od ludności zachodnich stref okupacyjnych.

Berlin. Przez Rostock zostanie przeprowadzone połączenie telefoniczne dla międzynarodowych rozmów dyplomatycznych. Połączenie obejmuje Moskwę i Warszawę, Berlin, Kopenhagę, Persję i Londyn. Linia Kopenhaga — Berlin została już uruchomiona.

Berlin. Magistrat Berlina zwrócił się z prośbą do władz radzieckich o przyznanie pełnych przydziałów żywnościowych posiadaczom kart 5 kategorii. Tego rodzaju karty żywnościowe przysługują kobietom pracującym w domu, które pełnią pełnowartościową pracę, zaopatrując swe rodziny, oraz osobom starszym i kalekom nie pracującym. Na 132 milionów mieszkańców radzieckiej

strefy okupacyjnej istnieje 923.000 posiadaczy kart 5 kategorii.

Berlin. Władze alianckie poleciły Niemcom zająć się zniszczeniem śladów nacjonalizmu w literaturze niemieckiej, sporządzając spis książek, które odtąd będą na indeksie dla demokratów niemieckich. Lista zawiera 15.000 książek, oraz 1.000 pism. Spisu wydanych broszur dostarczyło wydawnictwo niemieckie w Lipsku. Sprawy likwidacji wymienionych książek i czasopism zajmie się specjalna komisja.

Berlin. W 4 strefach okupacyjnych Niemiec specjalne ekipy kontrolerów wydelegowanych przez 4 mocarstwa prowadzą obecnie dochodzenia celem zbadań w jakim stadium znajduje się rozbrojenie Niemiec. Gdy pierwsze te komisje śledcze wykonają swe zadanie, wyruszą następnie podobne komisje 4 mocarstw, kontynuując dochodzenia przypuszczalnie w ciągu całego bieżącego roku. Badania obejmują około 900 fabryk zbrojeniowych. Wiele z nich zostało zainstalowanych w podziemiach.

Berlin. Pracownicy zakładów samochodowych Oppla, złożyli na ręce ministra denacyfikacji Hesji protest przeciwko zbyt łagodnemu osądzeniu Wilhelma Oppla przez trybunał denacyfikacyjny, który zaliczył go jedynie do grupy „towarzyszających” faszystom. Berlin. Podczas wizyty w uniwersytecie w Jenie sekretarza

naukowego moskiewskiego instytutu filozofii, prof. Wyszyńskiego, przedstawiono mu jeden z zachowanych w Niemczech rękopisów Karola Marxa.

Hamburg. Szwajcaria odeślą do Niemiec dzieci z Hamburga, które zostały przysłane na wypoczynek pod opieką rodzin szwajcarskich.

Hamburg. W Hamburgu odbyło się posiedzenie komisji dla zaopatrzenia miasta w węgiel. W skład tej komisji weszło 8 przedstawicieli socjal-demokratów, 3 członków Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, 2 przedstawiciele li wojskowych demokratów oraz komunistów.

Lipsk. Do Lipska przybyło 2000 więźniów wojennych z Jugosławii, którzy mogli wykazać się działalnością antyfaszystowską.

Monachium. Teatry i kina Bawarii nie będą nadal zaopatrywane w opał. Będą one zmuszone do zaprzestania przedstawień, względnie do kontynuowania pracy w nie opalanych lokalach.

Dachau. Amerykańskie władze wojskowe uznały po 7-miesięcznym procesie 29 członków SS i 16 członków Gestapo oskarżonych o przyczynienie się do śmierci 15.000 więźniów politycznych w obozie w Flossenbürgu, w tym wszystkich zarzutów.

Stuttgart. Zamachowiec niemiecki Kabuss został wraz z współnikami skazany na karę śmierci.



Brat słynnej tancerki Isadora Duncan, który od 45 lat zamiast ubrania nosi togi, przybył po 13 latach po raz pierwszy do swojej ojczyzny do Stanów Zjednoczonych celem wygłoszenia referatu w szeregu miastach USA. Na zdjęciu Raymond Duncan ze swoją towarzyszką Aią Bertrand na pokładzie „Ile de France”.

Rozmowa z J. W. Stalinem

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Pytanie 7: — Wiem, że zajmuje pana wiele innych problemów politycznych i socjalnych, istniejących w naszych obu krajach i chciałbym zapytać, czy zdaniem pana wybory w Stanach Zjednoczonych w listopadzie ubiegłego roku oznaczały odejście Roosevelta od zasad polityki Roosevelta i zbliżenie się do polityki izolacjonistycznej jego politycznych przeciwników?

Stalin: — Nie jestem tak dokładnie obznajomiony z życiem wewnętrznym narodu w Stanach Zjednoczonych. Wydaje mi się, iż ostatnie wybory są dowodem, że obecny rząd marnotrawi kapitał moralny i polityczny, stworzony przez zmarłego prezydenta, ułatwiając w ten sposób zwycięstwo republikanów.

(Na moje następne pytanie Generalissimus odpowiedział z wielkim naciskiem.)

Pytanie 8: — Czemu przypisuje pan rozluźnienie się przyjaźni stosunków i porozumienia pomiędzy naszymi krajami od daty śmierci Franklina Roosevelta?

Stalin: — Myślę, że jeżeli pytanie dotyczy stosunków i rozumienia między narodem amerykańskim i rosyjskim, nie nastąpiło żadne pogorszenie, lecz przeciwnie, stosunki te uległy poprawieniu. Co do stosunków pomiędzy dwoma rządami — istniały nieporozumienia. Pewne pogorszenie istotnie dało się zauważyć i wówczas podniesiono wielki hałas, że stosunki te zaczęły się pogarszać jeszcze więcej, lecz nie widzę w tym absolutnie nic mającego budzić obawę w sensie pogwałcenia pokoju, lub konfliktu zbrojnego. Żadne wielkie mocarstwo, nawet jeżeli jego rząd będzie zamierzał ku temu, nie mogłoby w obecnych czasach zebrać wielkiej armii dla prowadzenia wojny przeciw drugiemu sprzymierzonemu mocarstwu, drugiemu wielkiemu mocarstwu, gdyż w obecnych czasach nikt nie zdoła prowadzić wojny, nie mając za sobą swego narodu, a naród nie chce wojny. Narody są zmęczone wojną. Poza tym nie ma żadnych zrozumiałych celów, które by mogły usprawiedliwić nową wojnę. Nikt nie wiedziałby za co ma walczyć i dlatego nie widzę nie strasznego w tym, że niektórzy rządy Stanów Zjednoczonych mówią o pogorszeniu się stosunków między nami. W świetle tych wszystkich względów przypuszczam, że niebezpieczeństwo nowej wojny jest nierealne.

Pytanie 9: — Czy popiera Pan jak najazerszą wymianę wiadomości z dziedziny nauk i kultury pomiędzy naszymi dwoma narodami i czy jest Pan za wymianą studentów, artystów, profesorów?

Stalin: — Oczywiście.

Pytanie 10: — Czy Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny tworzyć wspólną długoterminową politykę pomocy krajom Dalekiego Wschodu?

Stalin: — Uważam, że byłoby to pożyteczne, gdyby było możliwe i w każdym wypadku rząd nasz gotów jest prowadzić wspólną politykę ze Stanami Zjedno-

czonymi, jeśli chodzi o sprawy Dalekiego Wschodu.

Pytanie 11: — Gdyby ułożono system pożyczek i kredytów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, czy porozumienie takie miałyby trwałe korzyści dla gospodarki Stanów Zjednoczonych?

Stalin: — System tego rodzaju kredytów przyniósłby oczywiście wzajemne korzyści zarówno Stanom Zjednoczonym jak i ZSRR.

Wygląd i sposób bycia Generalissimusa Stalina

W czasie naszej długiej rozmowy na Kremlu obserwowałem z uwagą wygląd i sposób bycia Stalina. O ile mogę twierdzić, zdrowie jego jest w dobrym stanie. Był opalony wyglądał szczupły, niż gdy widziałem go po raz pierwszy, wraz z moim ojcem w Teheranie w grudniu 1943 r. Trudno było uwierzyć, że ma 67 lat. Włosy jego są zupełnie siwe i rzadsze niż przed dwoma laty. Skóra jego ma ten charakterystyczny wygląd porowaty, który przybiera u wielu smagłych ludzi, gdy się starzeją. Oczy pozostały te same — zachowały te same bliski i pełne wyrozumienia i dobrego humoru spojrzenie. Stalin palił jednego papierosa po drugim, tylko rosyjskiego wyrobu, długie na cztery cale, przy czym tylko półtora cała przeznaczono było na tytoń, a resztę stanowił munsztuk. Rece jego są silne i spokojne, bez żadnych objawów drżenia. Głos spokojny, czasem tylko przybierający głębsze tony gdy chciał położyć nacisk na pewne punkty. Mówił jasno i bez wahania, regulując szybkość swych odpowiedzi, aby dostosować się do Pawłowa i do mnie. Nie był to głos chorego człowieka. Był to silny głos człowieka pewnego swych poglądów. Gdy zadawałem mu pytanie nr 2 dotyczące potrzeby harmonii pomiędzy Wielką Trójką strzepnął popiół z papierosa i odpowiedział z namysłem i starannością. Odpowiedź jego na pytanie sześć, dotycząca jeszcze jednego spotkania Wielkiej Trójki wypowiedziane było z blaskiem w oku i energicznym skłanianiem głowy. Gdy żona moja zadała pytanie w sprawie współpracy na niższych szczeblach rządu uśmiechnął się do niej i odpowiedział natychmiast. Z wielkim naciskiem mówił o tym, że stosunki pomiędzy narodem rosyjskim i amerykańskim poprawiły się i że nie ma jego zdaniem żadnego uzasadnienia dla nowej wojny.

Stalin był ubrany w szarobeige uniform Armii Radzieckiej z wielką złotą gwiazdą generalissimusa na czerwono-złoty szliffach i jednym tylko orderem na piersi. Orderem tym jest złota gwiazda Bohatera Pracy Socjalistycznej. Prawdopodobnie z powodu niedawnej utraty na wadze mundur Stalina wydawał się nieco luźny koło szyi i ukazywał białe kołnierzyk jego koszuli.

Pokój, w którym wywiad miał miejsce jest długą izbą o wymia-

(Wówczas zadałem pytanie interesujące wiele krajów Europy).

Pytanie 12: — Czy braki w wykonaniu programu denacyfikacji w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupowanych Niemiec są poważną przyczyną niepokoju dla rządu ZSRR?

Stalin: — Nie. Nie jest to poważny powód do obaw, lecz oczywiście, nie jest przyjemne dla Związku Radzieckiego, że ta część naszego wspólnego programu nie jest wykonana.

Wówczas zadałem pytanie interesujące wiele krajów Europy. Powiedział, że zrobiło mu wielką przyjemność poznać moją siostrę, odsunął krzesło i rzekł: — Czy to wszystko, czy skończyliśmy? Podziękowałem za uprzejmość z jaką nas przyjął. Na to on powstał, myśmy wstali również. Po czym dookoła stołu podszedł do nas, uścisnął dłonie i powiedział: Do widzenia! Poprosił również, abym prze-

nerała Suworowa, twórcy pierwszej nowoczesnej armii rosyjskiej. W gabinecie były również dwie podobizny Lenina z czasów rewolucji. Na przeciwnej ścianie wisiał pięknie wykonany medzoryt Lenina.

Pożegnanie

Na zakończenie rozmowy, która rozpoczęła się o godz. 9-tej wieczór powiedziałem:

— Zdaje mi się, żeśmy Panu zabrali dużo czasu i mam nadzieję, że nie nadużyliśmy pańskiej gościnności i nie znudziliśmy zbyt licznymi pytaniami.

Stalin uśmiechnął się i odpowiedział:

— Wcale nie, rozumiem doskonale, jakimi sprawami Amerykanie się interesują.

Powiedział, że zrobiło mu wielką przyjemność poznać moją siostrę, odsunął krzesło i rzekł:

— Czy to wszystko, czy skończyliśmy? Podziękowałem za uprzejmość z jaką nas przyjął. Na to on powstał, myśmy wstali również. Po czym dookoła stołu podszedł do nas, uścisnął dłonie i powiedział: Do widzenia!

Poprosił również, abym prze-

казаł od niego osobiście wyrazy poważania i najlepsze życzenia dla mej matki i siostry.

Wyszliśmy w towarzystwie Pawłowa tymi samymi drzwiami, którymi weszliśmy do gabinetu. Pawłowa zatrzymano na chwilę w biurze generała Poskrobiszczego, długoletniego adiutanta i osobistego sekretarza Stalina. Po opuszczeniu przez nas biura, Pawłow pobiegł za nami do hallu, by nas pożegnać. Podziękowaliśmy Pawłowi za uprzejmość, jaką służył nam jako tłumacz i powiedzieliśmy, że wygląda zmęczony. Przyznał z uśmiechem, że był nieco zmęczony. Tęgo popołudnia powrócił z ministrem spraw zagranicznych Molotowem z Nowego Jorku.

W trzy minuty później wyszliśmy drzwiami frontowymi z rezydencji Stalina i wsiadliśmy do samochodu na krótki przejazd do hotelu „National”, który znajduje się tuż za murami Kremla. Dopiero w samochodzie zorientowałem się, że nie paliłem papierosa przez dwie godziny.

Był to dla mnie rekord.

(Copyright UFS 1946. Wyłączne prawo przedruku w Polsce posiada „Czytelnik”, Copyright 1947).

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Liczne zgłoszenia firm zagranicznych

Poznań (PAP). W lokalu Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się konferencja prasowa, mająca na celu przedyskutowanie zagadnień, związanych z otwarciem w kwietniu br. pierwszych po wojnie Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Referat pt. „Międzynarodowe Targi Poznańskie 1947 r. i ich znaczenie gospodarcze” wygłosił dyr. Szlarczyński.

Międzynarodowe Targi Poznańskie w czasie swej działalności przedwojennej zgłaszały poezne miejsce wśród targów zagranicznych i tradycyjnie nie zamarała w okresie powojennym. Mimo, że nie upłynął jeszcze rok

od ponownego powołania do życia Targów, mają one za sobą takie osiągnięcia, jak zorganizowanie — na zlecenie ministra Żegluga i Handlu Zagranicznego — udziału Polski w czterech imprezach targowych za granicą: w Lyonie, Paryżu, Sztokholmie i Pradze. Jesienią 1946 roku zorganizowano pierwsze po wojnie targi krajowe, pod nazwą „Odzień i dom”, które skupiły szereg wystawców krajowych i zostały zwiedzane przez stu tysięcy rze sze obywateli z całego kraju.

Pierwsze powojenne Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w czasie od 26. 4. do 4. 5. 1947 r. Dyrekcja Targów dyspo-

nować już będzie do tego czasu halami o powierzchni 16.000 m. kwadratowych. Już obecnie udział swój w Targach zgłosiły firmy zagraniczne z Danii, Anglii oraz reprezentacje państw: ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji. Wystawcy zagraniczni otrzymają na Targach osobną halę.

Dla przyjeżdżających zapewnione będzie wygodne zakwaterowanie w gospodzie targowej — największym w Polsce hotelu turystycznym.

Jednocześnie dyrekcja Targów czyni starania o zniżki kolejowe dla przyjeżdżających oraz o uruchomienie kilkunastu pociągów popularnych.

Spekulanci zarabiali 75 000 procent

Wykrycie wielomilionowych nadużyć

Kraków. „Dziennik Polski” podaje wiadomość o wykryciu przez Komisję specjalną olbrzymich nadużyć.

W toku dochodzeń przeciwko Antoniemu Kiedrzyckiemu, kupcowi w Krakowie, który od 3 miesięcy przeżywa w więzieniu karnym, śledzimy w Krakowie, oskarżony o spekulację i lichwę Delegatura krakowska Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym doszła do wyników świadczących o niebywalej wprost korupcji, pa nując w niektórych oddziałach Państwowej Centrali Handlowej i oddziałach „Spółem”.

Przez nierealne oszacowanie remanentów poniemieckich kie-

rownicy niektórych oddziałów P. C. H. stworzyli szerokie pole do nadużyć. Dzięki pomocy nieuczciwych rzeczoznawców wycenili oni remanenty poniemieckie po cenach w lichwych wypadkach nie przewyższających cen przedwojennych. Klerownicy ci weszli następnie w kontakt z nieuczciwymi odbiorcami i często bez przetargu sprzedawali im remanenty te za bezcen. Przy tych transakcjach pobierali oczywiście dla siebie wysoką prowizję od każdorazowej transakcji.

W szczególności b. dyrektor P. C. H. w Krakowie Ludwik Lasocki sprzedał Antoniemu Kiedrzyckiemu remanenty firm poniemieckich po uprzednim —

wbrew przepisom — ujawnieniu mu cen ofert konkurencyjnych. Od tej transakcji idącej w setki tysięcy złotych pobral od niego 20 procent prowizji. W podobny sposób postąpił: dyr. PCH w Sosnowcu Wacław Zalewski, dyrektor PCH w Bytomiu Tadeusz Mikulski, dyr. PCH w Gliwicach Stanisław Witeszcak, dyr. PCH we Wrocławiu Wacław Chrostowski oraz dyr. PCH w Katowicach Bogusław Dziarczykowski.

Zakupione w ten sposób za bezcen w poszczególnych oddziałach PCH towary, sprzedawał Antoni Kiedrzycki innym oddziałom P. C. H. z wielokrotnym zyskiem, placąc i w tym wypadku na ich żądanie dyrektorom PCH 10 procent prowizji od sum fakturowych.

Dla zobrazowania wysokości popełnionych w ten sposób nadużyć podajemy kilka przykładów.

Zakupione w Państwowej Centrali Handlowej w Gliwicach banki robotnicze po cenie 10 groszy za sztukę, sprzedał Antoni Kiedrzycki oddziałowi PCH w Bytomiu po zł 75 za sztukę, czyli z zyskiem wynoszącym 75.000 procent. Zakupione w oddziale PCH w Gliwicach łańcuchy po cenie zł 1 za kg, zostały nabyte od Antoniego Kiedrzyckiego przez oddział PCH w Bytomiu po zł 33 za kg, czyli z zyskiem 3.300 procent. Zakupione w PCH w Krakowie 1.046 tuzinów szkieł do lamp jako bezwartościowe, za

64 samoloty amerykańskie dla Aeroklubu

Warszawa. (SAP.) Przed kilkoma dniami przybył do Polski pierwszy samolotów szkoleniowych, zakupionych z demobilu w ramach pożyczki amerykańskiej.

Samoloty te, typu Piper-Cub, w liczbie 64 — przeznaczone są dla Aeroklubu R. P. Są to maszyny dwumiejscowe, o podwójnym sterowaniu, nadające się doskonale do szkolenia motorowego. Konstrukcja ich składa się z rur stalowych, krytych płótnem. Kabina pilotów jest oszklona.

Samoloty zaopatrzone są w silnik Continental o mocy 65 KM. Szybkość ich wynosi 120 km/h, zasięg 300 KM. Płatowce tego typu są bardzo ekonomiczne w użyciu, gdyż na godzinę lotu zużywają zaledwie 16 litrów paliwa.

Maszyny skierowane zostały do Słupska, gdzie znajduje się wielki odremontowany hangar. Będą one całkowicie przejrane i wyremontowane, po czym zostaną rozdzielone między poszczególne Aerokluby.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Goettingen (w strefie amerykańskiej) delegacja polska po odbiór dalszych partii maszyn. Ogółem otrzymano 140 samolotów, które przybędą do Polski w połowie lutego rb. Koszt jednego samolotu wynosi 300 dolarów.

Czynione są również starania o nabycie z demobilu armii amerykańskiej samolotów szkoleniowych typu Stinson, zaopatrzonych w silniki o mocy 180 KM. Maszyny te konstruowane są z rur stalowych, krytych płótnem. Szybkość ich wynosi 160 km/h, załoga składa się z 2 do 3 osób.

Ogłoszenia

z terenu Śląska Dolnego do naszego dziennika przyjmuje

Oddział „Dziennika Zachodniego”
Wrocław,

ul. Kościuszkii 49,
tel. 253.
Jelenia Góra,
ul. Kolejowa 18
tel. 23-00.

Pod włos...

Zagadka

W naszym dodatku niedzielnym p. t. „Świat i Życie” istnieje dział rozrywek umysłowych, w którym to dziele, jak wiadomo, bywają umieszczane również i rozmaite zagadki. Zagadki te jednak nadają się zawsze do rozwiązania a to ich rozwiązanie podaje się normalnie w następnym numerze dodatku.

Istnieją natomiast zagadki, których żadną miarą nie potrafimy sami rozwiązać, i wobec powyższego nie zamieszczamy ich w dodatku, lecz zwracamy się o pomoc w tym względzie do P. T. Czytelników. W tym wypadku chodził nam o tego rodzaju zagadkę:

W dniu 12 lipca 1946 r. Firma Lignosa, Wytwórnia Krywałd, pocztą Szczątkowice, pow. Rybnik, wysłała przez Urząd Pocztowy w Knurowie pewien list handlowy, zaadresowany w ten sposób:

„Do Wytwórni Prochów i Łon-tów w Manfredowicach.”

Manfredowice, b. ładna zresztą

miejsce, leży w powiecie Kłodzkim, pocztą Złoty Stok, dawniej Równe Śląskie.

Otóż list poszedł. Był to sobie zwyczajny list z nagłówkiem firmowym, z naklejonym znaczkiem za 3 złote, nie różniący się zewnętrznie niczym od wielu innych listów.

No i ten list nie doszedł do Manfredowic. W Krywałdzie głowiono się nad tym, dlaczego nie doszedł, no ale ponieważ nie wszystkie przecie listy dochodzą, więc specjalnej dziury w niebie z tego powodu, że i ten nie doszedł, nie było.

List ów jednak w rzeczywistości doszedł, tylko nie do Manfredowic, i też nie doszedł do Goczałkowic, i nie do Hermanowic, i nie do Starachowic, i nie do Wadowic, i nie do Czechowic, i nie do Żabkowic, i nie do Aleksandrowic, i nie do Zebrzydowic, i nie do Bolechowic, i nie do Miłowic, i nie do Wojkowic, i nie do Mysłowic, lecz do — Nowego Jorku.

W Nowym Jorku zbadano dokładnie kopertę, oglądnięto ją na wszystkie strony i zaczęto w skrowidzu szukać Manfredowic na terenie Stanów Zjednoczonych. Ale ponieważ w U. S. A. jest rygorystycznie przestrzegany przepis pocztowy (z uwagi na tożsamość nazw w wielu miejscowościach), podawania przy każdej z nich nazwy stanu, więc pocztą nowojorska nie znalazła Manfredowic ani w Ohio, ani w Nebraska, ani też Południowej Karolinie i t. d., zrezygnowała z poszukiwań i przybiła pieczętkę:

„No State Named (N. Y. P. O. I. S.)” — czyli „Żadnego stanu nie wymieniono” (New York, Post Office, Information Service).

Potem zaś dodano drugą pieczętkę z takim napisem:

„Retour Misdirected, Rebut (Address Incorrect) OCT. 15 1946, New York, N. Y. I. S.” — co mniej więcej oznacza: „Mylnie skierowany, zwrot, adres niewłaściwy”.

Pocztą amerykańską lepiej w tym wypadku działała, gdyż list odesłała w dniu 15 października 1946 z powrotem do Polski, a nie

do Hiszpanii, zaś on w dniu 23 listopada 1946 zawiązał po odbyciu tej dalekiej podróży do Krywałd, chociaż mógł zjechać np. do Szywnaldu, albo do Barwałdu.

Zagadka więc cała zasadza się na tym:

W jaki sposób list zawędrował do Nowego Jorku, jeżeli już wyszedł za granicę, a nie n. p. do Szanghaju? Czym powodowała się nasza pocztą, że uznała, iż koperta niebieska, a na niej naklejony znaczek za 3 złote, oraz podana miejscowość Manfredowice nadają się właśnie do wysłania listu do Nowego Jorku. Czy n. p. koperta zielona, znaczek za 6 złotych, a miejscowość, dajmy na to, Biskupice, wystarczy, aby list doszedł do Norwegii? A może na Madagaskar A może na Filipiny. A może do Wenzueli...?

A gdyby koperta była biała, albo różowa? A znaczek za 5 złotych, lub za 7? A miejscowość nazywałaby się Przetajka...?

Oto jest zagadka, którą chcielibyśmy przy pomocy P. T. Czytelników rozwiązać. Nie i przy pomocy P. T. Poczt i Telegrafów oraz całej Telekomunikacji.

Niejaki X.

W dniu 22 stycznia 1947 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze moja ukochana żona, nasza najukochańsza, do końca troskliwa matka,

ś. p. Małgorzata Janiczakowa
z d. Marcinek

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się w niedzielę, 26 stycznia o godz. 15.30 z kościoła Szpitala Miejskiego w Chorzowie. Msza żałobna — w poniedziałek o godz. 7.30 w kościele św. Jadwigi.

O powyższym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

341

MAŻ, DZIECI I POKREWIEŃSTWO

Koniec bandyckiej kariery

niebezpiecznego przestępcy

Opole. Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej przytrzymali w Opolu od dłuższego czasu poszukiwanego bandytę, **Konstantego Glińskiego**, zamieszkałego w Słupsku, który w czasie swej przestępczej kariery dokonał licznych napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Grasował on w pow. opolskim, terroryzując ludność wiejską. Ostatni jego występ — to **napad rabunkowy w Dancynie, gmina Pokój**. W porze nocnej wtargnął on do zabudowania zamożnego rolnika, Jana Kuryłowa, przedstawiając się mu za funkcjonariusza M. O., który otrzymał polecenie przeprowadzenia rewizji za ukrytą broń palną.

Kuryłow, spostrzegłszy, że ma do czynienia z bandytą, zamierzał wszcząć alarm. Wówczas

TEATR KUKIELEK W WAŁBRZYSZU

Pod kierownictwem Karwata powstał w Wałbrzychu Teatr Kukielek.

Obecnie Teatr ten uzyskał nową siedzibę — **salę teatralną w Ryńku**. Dogodne położenie teatryku jak też i dobrze zapowiadający się repertuar, warunki techniczne i artystyczne zespołu, dają nadzieję, że teatrzyk ten pozyska sobie nie tylko sympatię najmłodszych widzów, ale i poparcie władz oraz społeczeństwa.

Kupcy interesują się

zagadnieniami społecznymi

Jelenia Góra. Związek Kupców w Jeleniej Górze, chcąc rozszerzyć swą działalność na zagadnienia społeczne, postanowił zorganizować szereg odczytów popularnych dla rzeszy kupieckich.

Nadto Związek zamierza zorganizować wzorową bibliotekę fachową i naukową, której na tutejszych terenach, tak bardzo brak.

Cały szereg wieczorów dyskusyjnych ma naświetlić rolę kupiectwa polskiego w życiu gospodarczym kraju, a Ziem Olszanki specjalnie.

W najbliższych dniach staraniem zarządu Związku Kupców ma się ukazać „Informator Branżowy”, który będzie przewodnikiem dla sfer kupieckich w nowej erze odrodzonego handlu polskiego.

Całością zajmie się specjalnie wybrana Komisja Oświatowo-Kulturalna przy Związ-

bandyta uderzył go kolbą karabinu w głowę, tak, że stracił przytomność. Następnie, terroryzując pozostałych w mieszkaniu domowników, przystąpił do grabieży. Skradł on **większą gotówkę, 3 złote zegarki, złotą bransoletkę z brylantami oraz srebrnego lisa**.

Po dokonaniu rabunku sprawca zbiegł i do czasu aresztowania go w Opolu ukrywał się na terenach Ziemi Odzyskanych. (N)

Wałbrzych bez wody

Apel do miarodajnych czynników

Wałbrzych. Od kilku dni, po ustaniu mrozów **cały szereg ulic m. Wałbrzycha został pozbawiony wody**.

Popsute instalacje wodociągowe w opuszczonych ostatnio domach, oraz defekty w dawno nie zmienionych rurociągach przy odpowiedniej kontroli i szybkiej inicjatywie odpowiedzialnych za to czynników **mogłyby ulec poprawie**.

Niestety stan ten trwa nadal, a zbliżająca się fala nowych mrozów **może dopro-**

W walce o zdrowie społeczeństwa

Owocna praca P. C. K. w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w Jeleniej Górze, to cicha i nie rzucająca się w oczy praca instytucji, której naczelnym zadaniem jest niesienie pomocy chorym, biedakom, dzieciom, bezdomnym i wszystkim tym, którzy w dzisiejszych czasach tej pomocy potrzebują.

Oddział jeleniogórski, to placówka, która w stosunkowo kró-

kim czasie potrafiła, dzięki wielkiemu wkładowi pracy kierownika i personelu, zorganizować ambulatoria, punkt sanitarny na dworcu głównym, pogotowie sanitarne oraz przychodnię leczniczą w Cieplicach, Michałowicach, Bobrowicach i Agnieszkwie.

Nadto PCK prowadzi referat opiekuńczy i informacyjny oraz domy wypoczynkowe w Agnieszkwie z 168 miejscami, w Szklarskiej Porębie (45 miejsc) i Karpaczu (150) miejsc.

Pomoc doraźna oddziału przedstawia się wręcz imponująco. Wystarczył przestudiować statystykę z ostatniego miesiąca, aby sobie zdać sprawę z wielkiej pomocy, jakiej udziela PCK społeczeństwu.

I tak w grudniu ub. r. udzielono 935 opatrunków, zaaplikowano 148 zastrzyków, skierowano do lekarza 79 chorych, przewieziono 136 chorych samochodem sanitarnym. Udzielono doraźnych zapo-

móg pieniężnych na sumę 6.500 zł. ciepłą odzież wydano 497 osobom.

Dzieci szkół powszechnych i przedszkoli otrzymały 290 kg mleka w proszku. W schroniskach PCK nocowało 675 osób, przy czym wydano tyleż śniadań, obiadów i kolacji bezpłatnie.

Jaki zasięg posiada oddział jeleniogórski PCK może świadczyć zorganizowanych 70 kół z 6.388 członkami.

Pomoc sanitarna i lekarska jest stała. PCK posiada trzech lekarzy (ginekologa, internistę - pediatrę oraz stomatologa). Pomoc lekarska to 5 dzielnych pielęgniarek, całym sercem oddanych sprawie służenia bliźniemu.

Polski Czerwony Krzyż w Jeleniej Górze, jako jedna z najwybitniejszych instytucji charytatywnych na tym terenie cieszy się zwłaszcza wśród najbardziej potrzebujących wielką popularnością i uznaniem całego społeczeństwa. (sl)

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZŁ. KATOWICKIEJ

Piątek, 24 stycznia

6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka, 6.37 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 wiadomości poranne, 7.35 program na dzień bieżący, 7.40 muzyka poranna, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrytka PCK, 11.30 koncert „Kłosa”, 11.57 sygnał czasu z Krakowa, 12.05 audycja dla świętych robotników, 12.35 pieśni Sokorskiego i Wieniawskiego, 12.55 „10 minut pości”, 13.05 koncert zespołu instrumentalnego Jana Cajnera, 14.00 audycja informacyjna, 14.30 wiadomości sportowe, 14.40 audycja dla dzieci, 15.00 „Bajki, bajki”, 15.05 audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 15.25 nauka przy glębieniu, 15.30 audycja dla chorych w opracowaniu ks. Michała Reka, 15.40 „Zagadki muzyczne”, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.30 dwie godziny w wykonaniu Lidii Kmitowej, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.05 „U naszych przyjaciół”, 17.25 koncert Małej Orkiestry P. R., 17.55 „Z życia kulturalnego”, 18.00 audycja wojskowa, 18.01 muzyka, 18.30 poradnik lekarski, 18.45 muzyka ludowa, 19.15 audycja literacka, 19.25 koncert symfoniczny, 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro, 22.25 audycja rozrywkowa z Bydgoszczy, 22.50 audycja literacka, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następnny, 23.35 szczególnie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego i hymn.

Szermierze zawiedli

Baden-Baden. W ostatnim dniu międzyalpejskiego turnieju szermierczego odbyły się zawody drużynowe w szabli, w których startowała również i Polska.

Zawodnicy polscy nie odegrali jednak poważniejszej roli, odpadając w eliminacjach.

Zwyciężyła Czechosłowacja przed Francją, Holandią i Belgią.

Mecz sparingowy hokeistów

Kraków (tel. wł. Zapowiedziany na środę mecz treningowy czołowych hokeistów Polski, podzielonych na dwa zespoły Polska Południowa — Polska Północna, nie odbył się na skutek nieprzybycia wyznaczonych graczy. Wobec tego z przybyłych graczy utworzono dwa zespoły A i B. Mecz obu zespołów zakończył się zwycięstwem drużyny B w stosunku 8:5.

Polacy przodują w Davos

Dziedzic wicemistrzem świata, Orlewicz na III miejscu

Davos (ob. wł.). W dalszym ciągu akademickich narciarskich mistrzostw świata odbył się konkurs skoków, który wchodził w skład kombinacji norweskiej.

Startujący w tej konkurencji Polacy osiągnęli wielki sukces. Dziedzic, który uzyskał w biegu płaskim drugie miejsce zdobył w skokach czwarte miejsce, dzięki czemu uplasował się na drugim miejscu w końcowej klasyfikacji kombinacji, zdobywając tym samym tytuł akademickiego wicemistrza świata.

Wyniki skoków były następujące:

1. Ataitsainen (Finlandia) 34 i 33 m.
2. Paska (Czechosłowacja) 32 i 33 m.
3. Martnic (Węgry) 33 i 34 m.
4. Dziedzic (Polska) 32 i 31 m.
5. Kaczmarczyk (Polska) 32 i 33 m.
6. Samek (Polska) 32 i 32 m.

Po uwzględnieniu wyników biegu i skoków, końcowa klasyfikacja kombinacji przedstawia się następująco:

1. Ataitsainen (Finlandia)
2. Dziedzic (Polska)
3. Orlewicz (Polska)
4. Martnic (Węgry)
5. Samek (Polska)
6. Kaczmarczyk (Polska)

W punktacji ogólnej mistrzostw świata prowadzi po trzecim dniu Polska mając 22 pkt. przed Austrią 18 pkt. i Szwajcarią 10 pkt.

Oslo (obst. wł.). W Kongsbergu odbyły się zawody narciarskie, które miały charakter eliminacji zawodników norweskich na mistrzostwa Europy.

W konkursie skoków zwyciężył Asbjørn Ruud, uzyskując skoki długości 61 i 64 m.

Znany skoczek Birger Ruud, brat zwycięzcy, zajął dopiero trzecie miejsce.

Mediolan (obst. wł.). Odcądaj odbył się na skoczni „Ponte

di Legno” konkurs skoków z udziałem czołowych zawodników włoskich.

Skoki, jakie uzyskano w tym konkursie, są najlepszymi w obecnym sezonie zimowym w Europie i stawiają zawodników włoskich w rzędzie najlepszych skoczków świata.

Konkurs wygrał Pennachio, uzyskując skoki 78, 79 i 87,5 m. Uważany za faworyta w tym konkursie Bruno da Col przy skoku długości 82 m, upadł, tracąc tym samym szansę zajęcia pierwszego miejsca, zwłaszcza, że jeden z jego skoków był długości 98 m. (!)

Czy to było „ultimatum”

Wyjaśnienie pewnej sprawy

Zakopane. (kor. wł.) Szereg polskich pism sportowych podał w ostatnich dniach wiadomość o „ultimatum”, jakie wystosował zarząd Zakopanego, pod adresem Polskiego Związku Szermierczego jak i Polskiego Zw. Narciarskiego, odnośnie mających się odbyć w Zakopanem narciarskie mistrzostwa Polski i meczu Polska—Węgry w szermierce. Mianowicie zarząd Zakopanego uzależnił or-

ganizowanie tych imprez od przywrócenia wycofanego pociągu bezpośredniego Warszawa—Zakopane. Stanowisko to określono mianem „ultimatum”.

Czy słusznie?

Wiadoma jest rzeczą, że każde sprawowanie zagranicznych sportowców pociąga za sobą znaczne koszty. Jedyną możliwością zdobycia pieniędzy dla ich pokrycia są opłaty pobierane za wstęp od publiczności. W razie słabej frekwencji czeka organizatorów najwzyczajniejsza „klapa”.

Wiedzą o tym władze Zakopanego i kiedy wycofany został pociąg bezpośredni Warszawa—Zakopane, zwróciły się do szermierzy z prośbą o interwencję w Ministerstwie Komunikacji, gdyż pociągiem tym przyjeżdżali do Zakopanego mieszkańcy Krakowa, Warszawy, Łodzi i Śląska, którym nie bardzo chciało się jechać zwykłym pociągiem z licznymi przesiadkami.

Wysłana do Polskiego Związku Szermierczego depesza brzmiała dosłownie:

„Prosimy o natychmiastową interwencję u ministra Komunikacji o przywrócenie biegu pociągu bezpośredniego Warszawa—Zakopane zniesionego od 10 stycznia. Stop. W wypadku nieuzyskania natychmiastowej pozytywnej decyzji rezygnujemy z mistrzostw szermierczych Polska—Węgry z powodu absolutnej niekaskowości imprezy. Stop. Równocześnie interweniuje Polski Związek Narciarski i Państwo wy Urząd PW i WF.”

Można podyskutować nad samą formą depeszy. Treść jednakże nie zawiera cech ultimatumnych. Jest to raczej zwykłe, handlowe podejście do sprawy: będzie pociąg, będzie publiczność, będą pieniądze na koszty organizacji.

Trudno przecież wymagać od Zakopanego, by bawiło się w bogatego wujka szermierzy, tym bardziej, że poprzednio straciło kilkadziesiąt tysięcy złotych na skutek niedojścia do skutku meczu Polska—Czechosłowacja w dniu 6 stycznia b. r.

Ministerstwo Komunikacji również nie dopatrzyło się w tym stanowisku żadnego „ultimatum” i wpoimnany pociąg kursuje na powrót.

kują cele w rejonie oraz okoliczne lotniska nieprzyjacielskie.

Mimo, że do tej pory w sadzie jeszcze nie był, z łatwością mógłbym wyobrazić sobie barczystą postać Zdźicha, przystrojonego dostojnie w togę i wygłaszającego podobne przemówienie, zmienione jedynie w treści, i zastępującego „proszę panów” bardziej stosownym „wysoki sędzie”.

Niestety nie polecałem na pierwszą operację. Józek oczywiście wyznaczył mnie do drugiej zmiany.

Niebo różowało na wschodzie, ponad lotniskiem unosiły się poranne mgły i pary. Chłodne i rześkie powietrze napelniło się raptownie hukami zapuszczanych silników, gwarem zmieszanych głosów i klekotem próbowanych motorów. Długi rząd kolorowych światełek wypełził na asfaltową drogę, wiodącą wokoło lotniska. Minęło parę chwil i światełka oderwały się płynnie od ziemi, formując w powietrzu malowniczą „choinkę”. Skrzydło Northolt wystartowało na operację „Dieppe”.

Szum silników powoli przycichał i zamierał w oddali. Światełka znikły na horyzoncie, cisza powróciła nad pozornie uśpione lotnisko. Pozornie, bo w barakach dispersali zebrały się gromady ludzi, pilotów i mechaników, niecierpliwie czekających na powrót dywizjonu. Nastrój był podniecony, uroczysty, nerwowy, niedopałki papierosów spietrzyły się na metalowych popielniczkach. Czas dłużył się nieprzyjemnie.

Słońce przedarło się już poprzez podlondyńskie fabryczne dymy, gdy nasz wyostrzony słuch chwycił cichutki brzęk, gdzieś daleko w powietrzu, poza niewidoczną serpentyną Tamizy. Poprzez hałaśliwe dudnienie samochodów, pedzających bez wytchnienia wzdłuż Western

1) park lotniczy.

OGŁOSZENIE

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W OLSZTYNIE poszukuje i natychmiast zatrudnia:

- 1) INŻYNIERÓW LEŚNIKÓW
- 2) WYKWAŁIFIKOWANYCH LEŚNICZYCH
- 3) KIEROWNIKÓW TARTAKÓW
- 4) MECHANIKÓW
- 5) OSTRZĄZY
- 6) ZAWIADOMCÓW SKŁADÓW tarcicy i surowca
- 7) BRAKARZY tarcicy i surowca
- 8) SEKRETARZY tarcicy i surowca
- 9) POMOCNICZEGO PERSONELU BIUROWEGO w tartakach i nadleśnictwach.

Podania wraz z życiorysem napisanym w języku polskim zgłaszać pod adresem: Dyrekcja Lasów Państwowych Olsztyn, Al. Wojska Polskiego 13.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w Olsztynie

(PAP) 330

Referent sprzedaży

fachowiec w dziale papierów szmerglowych (ściernych) natychmiast poszukiwany. — Zgłoszenia: Polska Agencja Prasowa PAP. Oddz. w Krakowie, Basztowa 15 (PAP) 322

Walcownia Drutu w Gliwicach

ul. St. Dubois 32, tel. 50-28

ogłasza

przetarg

na wykonanie osłon na pasy i koła pasowe przy 176 maszynach gwoździarskich i tekturowych. Oferty należy składać do dnia 5. lutego 1947. Część potrzebnych materiałów może być dostarczona przez nasz Zakład. Bliższe informacje można uzyskać w Dyrekcji Zakładu między godziną 8 a 14.

313

J. TERLECKI Wytwórnia świeczników elektrycznych

KRAKÓW, Chocimska 35 — Krakowska 35

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. Wander S. A.

pod zarządem państ. — Kraków, Mogilska 80

ogłasza przetarg

na dostawę i wykonanie:

- 10.000 arkuszy celofanu białego, kartoników różnych wymiarów, ampułek szklanych różnych wymiarów od 1-10 cm,
- torebek papierowych neutralnych różnych wymiarów,
- torebek papierowych z nadrukiem różnych wymiarów,
- korków różnych wymiarów,
- etykiet różnych wymiarów, na ampułki, rurki szklane, na opakowanie kartonowe i drewniane,
- różnego rodzaju druków.

Wzory wyżej wymienionych artykułów wyda Biuro Zakupu Fabryki. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dostawcy. Termin składania ofert do dnia 30. bm. włącznie. (PAP) 338

LOSOWANE PREMIE P. P. O. K.

Wargazawa, (PAP) Zamieszczamy nieurzędową tabelę wylosowanych premii Premii Pożyczki Obudowy Kraju 1946 r. Emf. 81 „A” w losowaniu, przeprowadzonym w dniu 20 stycznia 1947 r.:

Premie po zł 500.000: ser. Nr 5030, oblig. Nr 33; ser. Nr 8906, oblig. Nr 19.

Premie po zł 200.000: ser. Nr 5030, oblig. Nr 44; ser. Nr 368, oblig. 40; ser. Nr 5330, oblig. Nr 47; ser. Nr 5971, oblig. Nr 9.

Premie po zł 100.000: ser. Nr 1698, oblig. Nr 22; ser. Nr 5030, oblig. Nr 9; ser. Nr 4863, oblig. Nr 49; ser. Nr 800, oblig. Nr 43; ser. Nr 7200, oblig. Nr 47; ser. Nr. 5085, oblig. Nr 25.

Premie po 50.000 zł: ser. Nr 2080, oblig. Nr 33, ser. Nr 5830, oblig. Nr 20, ser. Nr 8284 oblig. Nr 18, ser. Nr 7357 oblig. Nr 20, ser. Nr 4863 oblig. Nr 33, ser. Nr 7357 oblig. Nr 16, ser. Nr 3902 oblig. Nr 14, ser. Nr 59 oblig. Nr 42, ser. Nr 5030 oblig. Nr 20, ser. Nr 6479 oblig. Nr 35, ser. Nr 4057 oblig. Nr 1, ser. Nr 5971, oblig. Nr 4057, ser. Nr 4540 oblig. Nr 14, ser. Nr 5398 oblig. Nr 21, ser. Nr 6620 oblig. Nr 26, ser. Nr 384 oblig. Nr 22, ser. Nr 1234 oblig. Nr 1, ser. Nr 5485 oblig. Nr 20, ser. Nr 1354 oblig. Nr 49, ser. Nr 5661 oblig. Nr 14, ser. Nr 6720 oblig. Nr 35, ser. Nr 368 oblig. Nr 15, ser. Nr 1886 oblig. Nr 15, ser. Nr 384 oblig. Nr 24, ser. Nr 8102 oblig. Nr 32, ser. Nr 3300 oblig. Nr 17, ser. Nr 5398 oblig. Nr 16, ser. Nr 5398 oblig. Nr 16, ser. Nr 4540 oblig. Nr 43, ser. Nr 4554 oblig. Nr 28, ser. Nr 9505 oblig. Nr 16, ser. Nr 6720 oblig. Nr 42, ser. Nr 148 oblig. Nr 25, ser. Nr 800 oblig. Nr 13, ser. Nr 1892 oblig. Nr 42, ser. Nr 5661 oblig. Nr 24, ser. Nr 4354 oblig. Nr 22, ser. Nr 9505 oblig. Nr 49, ser. Nr 5398 oblig. Nr 34, ser. Nr 3902 oblig. Nr 1, ser. Nr 5398 oblig. Nr 14, ser. Nr 4863 oblig. Nr 36, ser. Nr 2097 oblig. Nr 12, ser. Nr 9731 oblig. Nr 13, ser. Nr 5398 oblig. Nr 17, ser. Nr 7200 oblig. Nr 12, ser. Nr 7200 oblig. Nr 34, ser. Nr 4282 oblig. Nr 8, ser. Nr 1886 oblig. Nr 19, ser. Nr 2080 oblig. Nr 34, ser. Nr 5971 oblig. Nr 5, ser. Nr 7243 oblig. Nr 33, ser. Nr 6220 oblig. Nr 47, ser. Nr 5885 oblig. Nr 21, ser. Nr 7390 oblig. Nr 30, ser. Nr 4540 oblig. Nr 5, ser. Nr 148 oblig. Nr 29, ser. Nr 482 oblig. Nr 20, ser. Nr 1877 oblig. Nr 22, ser. Nr 4057 oblig. Nr 19, ser. Nr 6220 oblig. Nr 40, ser. Nr 3902 oblig. Nr 35, ser. Nr 5398 oblig. Nr 5, ser. Nr 7357 oblig. Nr 24, ser. Nr 5409 oblig. Nr 12, ser. Nr 5398 oblig. Nr 44, ser. Nr 148 oblig. Nr 13, ser. Nr 4282 oblig. Nr 34, ser. Nr 5971 oblig. Nr 40, ser. Nr 5661 oblig. Nr 34, ser. Nr 5085 oblig. Nr 39, ser. Nr 2097 oblig. Nr 47, ser. Nr 5409 oblig. Nr 40, ser. Nr 5330 oblig. Nr 37, ser. Nr 8102 oblig. Nr 8, ser. Nr 6479 oblig. Nr 12, ser. Nr 5409 oblig. Nr 18, ser. Nr 180 oblig. Nr 40, ser. Nr 5830 oblig. Nr 5, ser. Nr 2215 oblig. Nr 27, ser. Nr 7357 oblig. Nr 41, ser. Nr 9505 oblig. Nr 45, ser. Nr 1377 oblig. Nr 26, ser. Nr 509 oblig. Nr 27, ser. Nr 1892 oblig. Nr 29, ser. Nr 4867 oblig. Nr 43, ser. Nr 2215 oblig. Nr 15, ser. Nr 4282 oblig. Nr 9, ser. Nr 4863 oblig. Nr 10.

ZAKUPIMY KAŻDĄ ILOŚĆ

krzemionki (Kieselgur)
kaolinu szlamowanego
oraz
kwarcu mielonego (białego)

Oferty wraz z próbkami składać do „Dziennika Zachodniego” w Częstochowie, Aleja 35 pod „kupno”. 255

Wolne posady

POSZUKUJEMY: inżynierów stażuków, inżynierów mechaników na inspekcje montażowe, konstruktorów konstr. stalowych, konstruktorów dla urządzeń transportowych, magazynierów, maszynistów, kier. spółkowi ze znajomością buchalt. i portiera, gońca, Warunki do omówienia. Aprobizacja przesyłana w zł. Zgłoszenia do Zakładu „Walbo” Biuro Personalne, Katowice, ul. Matejki 2, 291d

POMOCNICA domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłaszać się 9 — 10 i 16 — 17 Katowice, Kościelna 10 m. 12, 1221g

POSZUKUJE się uczelnicę pracownię domowej na łobych warunkach. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „3859”. 1254g

POSZUKUJE się kucharkę, do brogo iacowca, znającego się na wyrobach czekoladowych, pomagających wafelowych itp. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice „3859”. 1255g

POSZUKUJE się rozprzecz. ców na wyroby cukierkowe na rejon Katowice i okolice. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice „Wyroby cukierkowe”. 1255g

KRAWIEC damski na robotę angielską poszukiwany. Zgłoszenia Katowice, Pierackiego 15 m. 3. 1250g

POSZUKUJEMY: inżynierów mechaników i techników posła dających doświadczenia w dziedzinie budowy i naprawy ciepłych urządzeń pomiarowych, śmigaczy i mechaników na roboty przy aparaturze przyrządów elektrycznych na aparaturę pomiarową, monterów wagonów. Warunki bardzo korzystne do omówienia. Przyjrzeliśmy Przemysłu Węglowego, Lepoty i spółkowi. Zgłoszenia: Biuro Aparatów Pomiarowych, Chorzów, ul. Katowicka 20. 21d

POSZUKUJE się od zaraz mł. narza i ewent. dobrego ryba rza oraz gile biurowa (wymagana znajomość buchalt.). Państwowy Miły Elektryczny Będzin, Kościelna 70. 1255g

POSZUKUJEMY od zaraz sily biurowej, płażące na maszyni i znające księgowość prze bikiową. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „Tekstyl”. 1259g

POSZUKUJE na wyjazd od zaraz piekarzniękę względnie osobę samodzielną do spazacji o. goby. Wiadomość Sobieskiego 18 godz. 9 — 11. 1312g

POSZUKUJE służące z gotowaniem od zaraz. Referencje pożądate. Wiadomość Kościuszki 18 m. 1. 1298g

MIKROBIOLOGA do fabryki acetonu poszukujemy. Zgłoszenia: Racibórz, Cukrownia. 1215g

POSZUKUJEMY rutynowaną ekspedientkę z brzozy napiernicę, pfiemniej. Zgłoszenia J. Kwieciński Stawowa 2. 286d

EKSPEDIENTKI rutynowane do wyrobu miga OD ZARAZ PO TRZEBNE. Stefan Kosmowski, Katowice, 9 Maja 14. 1291g

Posad poszukują

RUTYNOWANA buchalterka bi langiska przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Zabrze pod „Rutynowa”. 1174g

KUCHARKA wykwalifikowana pierwszorzędna sily szuka pracy w większej stołówce. Domy prywatne wykluczone. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „H. K.”. 1265g

RUTYNOWANA młoda kasjerka, warszawianka przyjmie posadę, poprowadzi biuro, interes handlowy lub gastronomiczny. Może wyjechać. Oferty do Dziennika Zachodni Katowice pod „Kasjerka”. 1297g

MISTRZ malarski znający wszelkie prace w zawodzie malarskim przyjmie pracę najchętniej w zakładach państwowych. Adresować M. Rogożewski, Zabkowice, pow. Będzin, Szosowa 20. 1212g

MŁODA, energiczna, katolicka z dwójmiejscowym dziećmi przyjmie posadę w większym domu w Katowicach lub okolicy, za chrzonym kaci mieszkanioy. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „Stróżka”. 1279g

KULTURALNA młoda i wyzyczna ziemianka z wyższymi wykształceniem handlowym o. bejmie zaraz odpowiednią posadę. Oferty „Warszawianka”. D. Zach. Katowice. 1275g

DZIELNY krowcy krawiecki najnowszymi modelami poszukuje pracy. Oferty pod „3905” do Dziennika Zachodniego Katowice. 1280g

KIEROWNICTWO warsztatów i garazy obecnie energiczny i zdolny fachowiec, posiadający dąk praktykę. Oferty proste kierować do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Fachowiec”. 1295g

Kupna

OLEJKI perfumeryjne, meufol, olejek mietowy, gliceryne, surowce kosmetyczne. Zakupić każdą ilość „ENOLA” 1.602, Napiórówskiego 24, telefon 177.00. Przedstawiciel: Katowice-Ligota, Poleska 8, telef. 253.85. (PAP) 96d

KSIAZKI NAUKOWE polskie, niemieckie kupuje — sprzedaje Księgarnia — Antykwarna. Nikodemi, Katowice, Jana 14. 223d

RADIOAPARATY, lampy wszelkich typów, także amerykańskie, płyty gramofonowe kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1690g

HYDROMETRY, termometry do sygnow, parkietów kupimy. Zgłoszenia Kraków tel. 508.60 lub Wspólnota Kraków, Plac Wszystkich Świętych 2. 270d

KUPIE wille lub domek z ogrodem wzgl. parcelę budowlaną. Zgł. tel. 408.86. 1195g

Pieprz, ziele angielskie, kwasek i kminek

kupuje stale f-ma „Trzy Korony” Katowice, ul. O. polska 6 tel. 311.85. 235

KARTON kredowy i rysunkowy, papiery kolorowe luksusowe kupuje Karpowicz, Wrocław Mikołaja 81, II piętro. (PAP) 273d

ZAKUPIMY większą ilość bebnów pokarbidowych. „Wosła”. Katowice, Moniuszki 12. 1269g

KUPIE srebro, wykonające prace złotnicze. Stefan Luchter, Gliwice, Matejki 12. 261d

TERMOSTAT-AUTOKLAW laboratoryjny, mikroskop kupimy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „Termostat”. 1214g

KUPIE kredos, 6 kresel, 2 fotele dobre utrzymanie. Oferty do edm. D. Zach. Katowice pod „3809”. 1307g

KOTŁY do gotowania 500 — 400 litrowe emaliowane lub po bielane do obmurowania kupimy Chorzów, ul. Wolności 40 m. 6. 1301e

Sprzedaże

KALENDARZE terminowe: biurowe i kieszone — notatniki z wiadomościami — Motylki miniatyry. Wywisy papieremkon poety za pobraniem: Karpowicz „Iskry” Wydawniczy, rok założenia 1901 w Warszawie, obecnie Wrocław, Rynek I, Cenniki wysła się odwrotnie. (PAP) 271d

FORTEPIAN marki „Frankel” maszynę do młocenia marki „Himmelwiltz” z prasą, maszynę do prania „Th. Moncen” do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „3906”. 1308g

AUTO półciężarowe w dobrym stanie okazuje do sprzedania. Szymczyk Tadeusz, Walbrzych-Podgórze, Reymonta 28 m. 5. 297d

TAPCZANY, fotele, otomany, łóżka polowe, materace sprzedaje Zakład tapicerski Katowice, Stanisława 5. 294d

10 TON stężonej emulsji do konserwacji drzewa „Acola” okazuje do sprzedania. „Wogla”, Katowice, Moniuszki 12. 1210g

SPRZEDAM dom w Katowicach Oferty: D. Zach. Katowice pod „D 3/9”. 1195g

Lokale handlowe

ZA zwrotem kosztów remontu odpiszę duży lokal handlowy w centrum Bielska. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3863”. 1250g

BUDYNEK 9 piętrowy na magazyny względnie fabryczny z 3 pokojowym mieszkaniem w centrum Bytomia odpiszę. Oferty Czytelnik Katowice pod „Okazja”. 1287g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 290d

PANSTWOWE Gimnazjum Handlowe, Gliwice, ul. Kozielska 1a. Od 1 lutego: 4 mies. kursu handlowy dla dorosłych, 2 mies. kursu księgowości prebikiowej, 3 mies. kursu stenografii i maszynopisania. Wpisz otwarte. 1269g

Zguby

ZGUBIONO dokumenty wojskowe na nazwisko „Kamiski” Piotr. Bytom, Korfańskiego 11. Zwrot za wynagrodzeniem 1.000 złotych 1282g

Poszukiwania

IRENE Oleszczuk (ur. 1924 r.) czynnej podczas powstania poszukuje matki dr. Józefa Oleszczuk, Radom, Moniuszki 19 m. 6. 264d

HIRECZUCHA Eugeniusza z Bł. Szlacheckiej kł. Lwowa, poszukuje swagier Jaworski Kuzimierz Bytom, ul. Jaworowa nr 13. 1274g

POSZUKUJE Janine Andrukajliów Lotarewicz ur. 1909 r. mam dla niej wiadomość o siostrze Reginie Kunarskiej. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a, Sankowa Kazimiera. 1268g

MARIANA i Bolesławy Wysockich poszukuje ciotka Szandra wa ze Stanisławowa. Gorzów n. W. Kolejowa 11 m. 17. 2288d

POSZUKUJE siostry Antonii Pietras z Kostopola, Karoliny Kogowskiej z Równego, Anna Ryczkowska, Bytom, ul. Prusa 27. 1294g

ROGOZ Leokadię, ur. w Rudnikach powiat Mościska woj. lwowskie lat 24 oraz Rogoż Ja na lat 12 poszukuje brat Rogoż Zbigniew. Wiadomość Wołoszyn Prudnik Śląsk Opolski, Szkolna 4. 280d

JÓZEFY i Reginy siostry z Łaszczyk poszukuje brat Kazik, Bytom, ul. Jaworowa 13. 1276g

Matrymonialne

ZACNA, kulturalna, gubtelna, starsza, samotna pani innej powierzchowności warszawianka niezamężna wyjdzie za mąż za szlachetnego pana. Oferty po ważne: Katowice, poste restante nr. 1028. 1170g

WDOWA lat 39 inteligentna, o młodym wyglądzie, pozna pana inteligentnego na szlowski lub kupca do lat 50. Oferty Dziennik Zachodni pod „Bardzo wesoła”. 1204g

Różno

MŁODA inteligentna, zamężna panna lat 19 po maturze pozna lekarza lub inżyniera ewentualnie może być student kończący studia, chętnie pomożemy. Cel matrymonialny. Oferty prozą kierować poste restante Wrocław 12 pod „Jadwiga”. 1172g

KAWALER pragnie poznać paną z charakterem. Oferty Czytelnik Katowice „Społem”. 1182g

PANI lat 40 solidna kulturalna, niedzielnego poglądu, dobrze sytuowana szuka poważnego pana, chętnie kupiec, wolny zawód w celu matrymonialnym. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice „3820”. 1198g

WDOWIEC (urzednik miejski), właściciel willy, pozna w celu matrymonialnym dobrą gospodynię do lat 43. Łaskawe oferty kierować na adres: Edeor Rumpelwójcik, Jelenia Góra, Karola Marka 6. 292d

PANNA lat 28, kulturalna, samodzielną, ładną, bardzo samotną, pragnie poznać pana kulturalnego w celu matrymonialnym. Oferty Dziennik Zachodni Katowice dla „Krytycy” nr 3343”. 1225g

DWOCH kawalerów kupiec i restaurator 35 i 49 lat poszukują inteligentnej pannie. D. Zachodni Katowice „Współpraca”. 1291g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty Lubią, zaświadczenie RKU wydane Chrzanów, papiery plekarskie wydane Chrzanów, Pągalski Józef, Walbrzych, Czerwonej Armii 17. 296d

UNIEWAŻNIAM skradzione za świadczenie Milicji Obywatelskiej wydane Mińsk Mazowiecki, Kosteja Eugenia, Zdrojów, wice, Bolesława Chrobrego 18. 800d

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, 2 zaświadczenia pracy, kwity, renty wydane w Lwowie, na kwotę pieniężną 800 zł. skradzione w Krakowie 1945 r. Kryszek Janina. 1244g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę repatriacyjną nr. 3975 oraz kartę rozpoznawczą nr. 3762, na nazwisko Konasiewicz Maria. 1243g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: Stachnik Stanisław, Bytom, PUR. Józefczaka 40. 1241g

UNIEWAŻNIAM kartę rejestrującą RKU, Jan Biela, Sosnowiec, Smolna 21. 1217g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Aren dargia Genowefa zamieszkała w Opolu, ul. Reymonta 1. 306d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Wilbald Zielinski, Siemienowice, Parafialna 2. 1266g

UNIEWAŻNIAM zgubione prawa jazdy wydane przez Wojewódzki Urząd Samocelowy w Katowicach, Kalina Władysław i Adamczyk Jan, Katowice, Rymera 7. 1270g

Światowej sławy jasnowidz

psychografolog, zdumiewająco przepowiada, Nadesłaj pytania, datę urodzenia, 30 zł. Odpowiedzi indywidualne, analizy, metoda grupowa. Tysiące podziękowań. Adresować: Wapno Katowice, skrytka pocztowa 376. 46d

NAJŚLANNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nie omyli przepowie każdemu je go wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeczucie. Napisane pytania, datę urodzenia, załączyc 50 zł. zadatk. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martyni”, Kraków, skrytka pocztowa 475. 130d

Zamienimy Szlifierkę A. E. G. 1,5 KW 220—380 V—1400 obr. na 120—220 V—2600 obr. Niekłownia, Woj. Zjedn. Przem. Metal. KATOWICE ul. Równoległa nr 2 tel. 326-81 340

WRÓŻKA Roma ze Lwowa przyjmuje Bytom, plac Sikorskiego 8, m. 14, I piętro, lewa okna, drugie schody. 1147g

SAMOCZĘCIE ciężarowe do wynajęcia D. P. S., ul. Sobieskiego 24, tel. 232-90, po godz. 16 — tel. 351.45. 10d

RABKA, Willa 9 pokojowa w dzierżawie na wczas. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „Rabka”. 1296g

OSTRZEGA się przed kupnem: maszyn do pisania z kółkami walcami marki „Olimpia” Buro maszynowe A. G. „Erhart”. Mod. 8, skradzionej w dniu 18/11/1947 r. z biura firmy „Nikisch i Swienty” w Bytomiu, ul. Poznańska 47 telefon 44-03. 1288g

PORADY prawne — korespondencje, sprawy: rozwodowe, podatkowe, emerytalne i inne. Załącz 50 zł na odpowiedź. Wroclaw, Lwowska 37 m. 5, A. Bąg. 131d

Uwaga Bytom!

Dnia 21. I. br. zginął pies wilezur w śródmieściu. Za zwrot lub wskazanie miejsca pobytu psa — dam premię zł 3.000. Stanisł. Strycharski Bytom, ul. Lompy 2 tel. 42-19 329

trzeci front? Może przenosiny do Afryki? Może do Polski? Tych „może” było wiele, jedno nielepsze od drugiego. Coś jednak niewątpliwie się szykowało.

Wyjście z terenu lotniska zostało zakazane, posterunki przy bramach nie wypuszczaly nikogo, nawet na jedno piwo do „Tobruku”. Sławetny „Orchard” świecił pustkami, a mieszkańcy Ruislipu musieli sobie głowy łamać, zapytując jeden drugiego, co się stało z hałaśliwą i niesioną zgrają tych „Polish Airmen”, którzy zwykle przecież zalegali tłumnie wszystkie możliwe knajpy i dancingi. Może ich nareszcie zamknęli, może nie wypłacają im więcej pieniędzy, ciężko zarobionych przez angielskich „tax-payers”? Może wysyłają ich gdzieś do Szkocji? Może...

Zmrok zapadał, gdy zapowiedziano nagle przez głośniki odprawę dla pilotów w dispersalu. Czas był niezwykły; normalnie o tej porze bractwo przygotowywało się do zajęć posługowych, partii bridża lub readinessu przy barze. W baraku czekał już na nas Tazio, uśmiechnięty tajemniczo i z zadowoleniem zacieraający ręce.

— Panowie — rozpoczął podnieconym głosem, — Jutro od świtu dywizjon jest w readinessie. Dowódcy eskadr przygotowują podwójne stany pilotów, szefowie dopilnują mechaników, ażeby jak najwięcej maszyn było gotowych. Bierzymy udział w bardzo poważnej operacji. spodziewane jest pięć do sześciu startów, proszę panów! Nie mogę niestety podać wam dzisiaj szczegółów, dowiedcie się wszystkiego jutro przed świtem. Wyjście do miasta, oczywiście, jest nadal wzbronione, wyspijcie się więc, do jasnej cholery, bo czeka nas robota.

2) Polgkich lotników.
3) Płatników podatków